



KURIER Wileński

CZWARTEK, 23 CZERWCA 1994 R.
Nr 122 (12398)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

"Gospodarczych procesów nie ureguluje referendum ..."

Są o tym przekonani posłowie z frakcji DPPL Albinas Lozuraitis, Jonas Pagonis i Vytautas Buinevičius, którzy wczoraj spotkali się z dziennikarzami. — Referendum jako sposób uregulowania problemów gospodarczych jest wręcz szkodliwe dla społeczeństwa — uważa A. Lozuraitis. Idea referendum "chwyciła", jego zdaniem, przede wszystkim ze względu na zgłoszoną indeksację oszczędności, które straciły na wartości, zaś nieprawna prywatyzacja znalazła się tam jako kwestia dodatkowa. Dziwi go, że inicjatorzy tej akcji nie proponują doskonałych i zmieniać ustaw, reglamentujących przebieg prywatyzacji, tylko chcą zasklepić zdania mieszkańców na ten temat. A. Lozuraitis zgadza się, że w ustawach jest wiele "dziur", które z korzyścią dla siebie wykorzystują amatorzy tzw. (z rosyjska) "prichwytzacji", więc należałoby korygować takie doku-

menty. Niepokoi go to, że powzięta droga referendum ustawą byłaby praktycznie niezmienna, bowiem do jej skorygowania niezbędne będzie poparcie 3/5 członków Sejmu. Bardzo wątpliwe, że jest to osiągalne. Dlatego, zdaniem A. Lozuraitisa, takie skorygowanie byłoby dla państwa nawet niebezpieczne. Poseł uważa za nie stosowne oskarżenie o rozkradanie, rzucane pod adresem poszczególnych partii, bowiem warstwa bogaczy nie jest partyną, jest ponad partię...

Wszelkie próby powrotu prywatyzacji do wstępnego etapu, co proponują organizatorzy referendum, mogłyby spowodować, zdaniem J. Pagonisa, chaos w przedsiębiorstwach, utrudnienia w ich pracy. Ponadto nie wiadomo, kto wyrówna właścicielowi straty, które ten poniesie w razie zmian gospodarza. J. Pagonis kojarzy proponowane referendum tylko z polityką, bowiem nie

W SEJMIE



REPUBLIKI

można go, jak twierdzi, uzasadnić ani w sensie gospodarczym, ani prawnym.

Członkowie rządzącej frakcji uważają, iż tylko podczas dyskusji da się wyłuszczyć społeczeństwu założenia i skutki referendum. Mają oni też nadzieję, że mieszkańcy przekonają argumenty ekspertów z zagranicy, opinie znanych finansistów i ekonomistów.

Jadwiga BIELAWSKA

W Solecznikach otwarto Białoruski Ośrodek Kultury

O tym, że w Solecznikach i rejonie mieszka wielu Białorusinów można się było przekonać w ubiegłą sobotę na święcie z okazji otwarcia tu Białoruskiego Ośrodka Kultury. O aktywności miejscowych Białorusinów świadczą fakt, że jest to pierwszy taki ośrodek na Litwie i nawet poza jej granicami.

Nieprzypadkowo więc na uroczystość otwarcia przybyło wielu gości wysokiej rangi. Chlebem i solą witano przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršenasa, ministra spraw zagranicznych Białorusi Piotra Krawczenkę. Byli tu również obecni charge d'affaires Litwy na Białorusi Alfonsas Augulis i ambasador Białorusi na Litwie Jewgienij Wojtowicz, przedstawiciele wielu zainteresowanych organizacji litewskich i białoruskich, kierownictwo naszego rejonu.

Przy dźwiękach dziańskiej białoruskiej melodii nacelnik rejonu Tadeusz Mickiewicz i ambasador Jewgienij Wojtowicz przecięli wstęgę. Goście zwiedzili lokal ośrodka, który mieści się w dwóch niewielkich pokojach domu kultury. Białoruscy budowlani dołożyli wielu starań, więc gościom spodobał się wystrój wnętrza ośrodka.

Ojciec Konstantyn dokonał poświęcenia lokalu tej placówki, a także jej flagi, będącej flagą państwową Litwy z niewielką wstawką flagi białoruskiej.

Przemawiając na uroczystości otwarcia tej placówki Č. Juršenas określił to jako ważne wydarzenie w stosunkach między państwami Litwy i Białorusi oraz przykład tego, jak małe grupy narodowościowe mogą rozwijać swą kulturę poza granicami Ojczyzny. Z kolei minister P. Krawczenko podziękował prezydentowi, Sejmowi i rządowi Litwy za żywy stosunek do Białorusi, którą łączyły z Litwą w ciągu wielu stuleci. Przekazał on ośrodkowi pozdrowienia od premiera Białorusi W. Keblicza oraz darzą — faksymile wydania "Biblii" F. Skoryny z 1517 roku.

Następnie głos zabrali przewodniczący rady rejonowej Marian Symonowicz, ambasador J. Wojtowicz, charge d'affaires A. Augulis i inni. Wszyscy oni podkreślali, że kultura nie ma granic, podobnie jak i stosunki między dwoma narodami. Właśnie dzięki takim stosunkom powstał ten pierwszy ośrodek kultury, który pomoże w wyrażeniu swej duchowości Białorusinom, zamieszkającym na Litwie.

"Dziś na naszej ziemi litewskiej brzmi białoruskie słowo" — śpiewali najmłodszy artysta z przedszkola solecznickiego. Tam, gdzie jest święto, zawsze są wesole pieśni. W dniu tym zespół z Mińska zabawił uczestników uroczystości dziańskimi białoruskimi pieśniami ludowymi.

Można też było obejrzeć wystawę prac plastycznych — Białorusinów, którzy mieszkają i pracują w Wilnie. Władimir Kuźmienko, Stanisław Zielonka, Andriej Bałachowicz, Krystyna Bałachowicz i Oleg Abłazie prezentują obrazy o tematyce historycznej, pejzaże, martwe natury i grafiki. Taka wystawa jest pożyteczna również dlatego, że pozwala ludziom obejrzeć dzieła sztuki w Solecznikach, a nie tylko w stolicy.

Soleczniki

Piotr RYNGIEWICZ

Popołudniowe posiedzenie plenarne 21 czerwca

Zwróconą przez prezydenta republiki do powtórnego rozpatrzenia ustawę Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządów postanowiono omawiać w trybie pilnym.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O dokumentach grupy inicjatywnej w sprawie referendum".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O tymczasowym trybie bankructwa przedsiębiorstw, przetwarzających produkcję rolną".

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-906 "O wejściu w życie trybu inwestycji zagranicznych w Republice Litewskiej".

Przyjęto udokładowanie redakcję artykułu 13 ustawy Republiki Litewskiej "O trybie wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o sądach i ustawie Republiki Litewskiej "O utworzeniu Sądu Najwyższego Litwy, Sądu Apelacyjnego, sądów okręgowych, ustaleniu terytoriów działalności sądów okręgowych i dzielnicowych oraz zreformowaniu prokuratury Republiki Litewskiej".

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O umacnianiu walki z przestępczością

i wykroczeniami przeciwko prawu". Postanowiono zwrócić projekt do opracowania.

Minister sprawiedliwości J. Praplešis zgłosił do rozpatrzenia projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego i Kodeksu Robót Poprawczych". Po dyskusji zaakceptowano projekt ustawy.

Przewodniczący Sejmu Č. Juršenas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O przedłożeniu IV sesji Sejmu Republiki Litewskiej". Uchwała została przyjęta.

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu układu o przyjaźni i współpracy Republiki Litewskiej i Ukrainy".

Po dyskusji zaakceptowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy".

Po dyskusji zaakceptowano projekt uchwały Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu układu Rządu Republiki Litewskiej i rządu Rumunii w sprawie popierania i dwustronnej ochrony inwestycji".

Po dyskusji zaakceptowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu układu rządu Republiki Litewskiej i rządu Włoch w

sprawie współpracy gospodarczej, produkcyjnej i technicznej".

Posel R. Markauskas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 10 grudnia 1991 r. "O trybie wcielenia w życie ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Omawiano projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O uwiecznieniu pamięci Stasysa Lozoraitisa". Postanowiono powołać grupę roboczą w celu ostatecznego opracowania projektu rezolucji.

Wydział analizy informacji
Sejmu — ELTA

Č. Juršenas weźmie udział w konferencji spikerów PE

WILNO, 22 czerwca (ELTA). Jak informuje ELTA, przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas 23 czerwca weźmie udział w rozpoczynającej się w Hadze (Holandia) konferencji spikerów parlamentów państw europejskich. Jej tematem będzie "Czy zagraża niebezpieczeństwo europejskiej demokracji parlamentarnej?".

Takie konferencje odbywają

się od roku 1972. Szefowie parlamentów zbierają się na nie co dwa lata. Przedstawiciel Litwy uczestniczyć w niej będzie po raz pierwszy.

Referaty na konferencji w Hadze wygłosi spiker Senatu belgijskiego Frank Swaelen, spiker Parlamentu fińskiego Rita Uusukainen oraz spiker Rady Narodowej Austrii Heinz Fischer. Następnie odbędą się dwu-

dniove debaty. Jednym z głównych tematów dyskusji na propozycję organizatorów konferencji będzie problem stosunków instytucji władzy państw demokratycznych z mass mediami. Zamierza się również omówić rolę nadzoru parlamentarnego w kontroli przestrzegania prawa.

Uczestników konferencji przyjmie królowa Belgii.

Przedłużenie sesji Sejmu

Rozpoczęta 10 marca sesja wiosenna Sejmu, mająca w myśl Konstytucji zakończyć się 30 czerwca zostanie przedłużona jeszcze o 3 tygodnie.

Poza tym, od następnego tygodnia zamierza się przeprowadzić posiedzenie plenarne Sejmu 3 razy tygodniowo. Teraz odbywają się one we wtorki i czwartki. Przewodniczący Sejmu motywował wniosek tym, że trzeba jak najprędzej uchwalić około 20 ważnych ustaw oraz innych aktów. Wśród nich przede wszystkim wymieniał ustawy o samorządzie, których rozpatrywanie rozpoczęto, ale nie zakończono, przygotowany już i przewidywany do wnieśienia w tym tygodniu projekt ustawy o emeryturach, poprawki do Kodeksu Karnego i Postępowania Karnego.

Jeszcze na tej sesji ma być przedstawiony Sejmowi do zatwierdzenia spracowany program radu. Do 6 lipca Główna Komisja Wyborcza powinna sprawdzić dokumenty dotyczące proponowanego referendum gospodarczego, natomiast decyzję na podstawie wniosków komisji ma podjąć Sejm. Najpewniej zaistnieją również inne problemy związane z ewentualnym referendum. Zdaniem Č. Juršenas, Sejm powinien by ratyfikować niektóre układy między narodowe. Spodziewa się on, że Sejm ratyfikuje między państwowy traktat litewsko-polski. Wnioski dotyczące go przedstawia już większość komitetów Sejmu.

(ELTA)

P. Kūrisis złożył przysięgę w Europejskim Sądzie Praw Człowieka

Jak poinformował ELTA wydział informacyjno-prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w poniedziałek w Strasburgu na sesji Europejskiego Sądu Praw Człowieka uroczystą przysięgę złożył sędzia tego sądu z ramienia Litwy Pranas Kūrisis.

Po podpisaniu przez Republikę Litewską konwencji praw człowieka i ochrony podstawowych swobód z 1950 r., prezydent republiki kierując się art. 38 tej konwencji przedstawił Radzie Europejskiej listę kandydatów

Litwy do Europejskiego Sądu Praw Człowieka. 13 kwietnia Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w trybie tajnego głosowania na sędziego Sądu Praw Człowieka wybrało Pranas Kūrisis. Jego kadencja zakończy się w styczniu 2004 roku.

Po zaprzysiężeniu P. Kūrisowi gratulacje złożył stały przedstawiciel Republiki Litewskiej w Radzie Europy w Strasburgu ambasador Aurimas Taurantas.

Do Kłajpedy zawinął okręt Marynarki Wojennej USA

KŁAJPEDA, 22 czerwca (ELTA). W czwartek do portu morskiego zawinął niszczyciel eskadrowy Stanów Zjednoczonych Ameryki "USS HAYLER" (DD-997). Jest to bojowy okręt flagowy długości 172 metrów, o blisko 8 tys. ton, przeznaczony do różnorodnych operacji obrony przeciwlotniczej, niszczenia zdolnych podwodnych oraz regularnych operacji wojennych. Uczestniczył on w międzynarodowych manewrach wojskowych "Baltops-94". Załoga okrętu liczy 334 marynarzy, a jego portem macierzystym jest Norfolk w stanie Wirginia.



Trwa bój o MSZ

Aryokratyczne albo żydowskie pochodzenie, solidarność i ciwoty rodowd lub prac w Radiu Wolna Europa, m.in. zarzuca pracownikom MSZ raport sejmowej podkomisji ds. oceny kadr w tym resorcie — pisze "Życie Warszawy", powołując się na informacje uzyskane wspólnie z telewizyjnym "Pulsem dnia". Gazeta dodaje, że rząd nie przyjął nowego statutu MSZ oddzielającego polityków od urzędników.

Do sprawy tej nawiązuje w redakcyjnym komentarzu Bronisław Wildstein. Jego zdaniem ze sprawozdania wynika np., że do 1989 r. polska sytuacja międzynarodowa była najlepsza z możliwych. Później do najgorszych wydarzeń należało rozwiązanie Układu Warszawskiego i RWPG. Jak stwierdza komentator, lista grzechów nowych dyplomatów jest — zdaniem podkomisji — długa, od niechęci do PRL-owskich służb specjalnych, po uznanie dla amerykańskiego kina.

Powrót nadziei

Nawiązując do częściowych jeszcze wyników wyborów samorządowych i nadziei związanej z powrotem prawnicy do życia publicznego, "Stowo — Dziennik Katolicki" uważa, że wystarczyło 9 miesięcy rządów lewicowo-ludowych, aby wyborcy spostrzegli, że lewica również w zmianach, chociaż nie do końca warunkach ustrojowych, żadnych obietnic nie zamierza dotrzymać. Stąd np. zwycięstwa prawnicy w województwach wschodnich i południowo-wschodnich, a więc tam, gdzie najbiedniej.

"Stowo" odnotowuje też fakt otrząsania się społeczeństwa z antyklerykalnej presji, gdyż wygrały również komitety występujące otwarcie pod szyldem katolickim. "Prawica musi jednak ciągle pamiętać o przyczynach własnej klęski i doświadczeniu czerwonym, które streszcza się w starym przysłowiu: w jedność siła" — apeluje dziennik.

Grozi samorządowa gra polityczna

Przypominając, że w samorządach miejskich nastąpił trójpodział wpływów pomiędzy Unię Wolności, SLD i prawicę, Dariusz Szymczycha wyraża w "Trybunie" obawę o pojawienie się typowo polskich scenariuszy. Jego zdaniem, np. UW może utworzyć koalicję samorządową z prawicą tylko dlatego, że "pasuje to do opozycyjnej (na Wiskiej) partii".

Wtedy władze miejskie mogą stanąć w programowej opozycji do parlamentu i rządu, opartego na koalicji PSL-SLD, co oznaczać będzie grę polityczną — ostrzega Szymczycha. Autor rubryki "Sto słów" uważa, że wówczas nie skorzystają na niej mieszkańcy miast, zaś Unia Wolności straci cnotę wolności, bo uwikła się w kompromisy i działania spychające ją na prawicę.

Bp Pieronek: min. Miller pomylił sobie pewne porządki

"Pan minister Miller pomylił sobie pewne porządki" — tak skomentował sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek wypowiedź wiceprzewodniczącego Sejmiku Leszka Millera nt. wyborów samorządowych, w której uznał on niską frekwencję wyborczą za "największą porażkę Kościoła".

"Kościół zmobilizował wszystkie siły, tym razem rzucił wszystko o miarę na szalę. Są przykłady na to, że prowadził kampanię wyborczą do ostatniej godziny, a jednak nie zmobilizował takich mas do urn, na które liczył. Sądzę, że jest to wyraz niezgody wielu wierzących na taką bardzo polityczną rolę Kościoła, która ostatnio w Polsce stara się pełnić" — mówił m.in. w poniedziałek w Łodzi Miller.

Bp Pieronek wyjaśnił, że jeżeli Kościół zwymaga do udziału w wyborach to wskazuje, że jest to obowiązek moralny. "Wymaga do tego, by ludzie wypełnili ten obowiązek, a nie do tego, by głosowali na partię, taką czy inną" — powiedział. "Poza tym wydaje się, że pan Miller zapomniał, że Kościół nie stawiał obok Sejmiku i innych partii do wyborów, bo partia polityczna nie jest, gdyż jest uniwersalna" — podkreślił.

Stare banknoty ważne tylko do końca lipca

31 lipca br. tracą ważność banknoty najwyższych nominatów, które nie mają czerwonych liczb i dodatkowych zabezpieczeń. Banknoty te podlegają bezterminowej wymianie.

Z zarządzenia prezesa Narodowego Banku Polskiego z marca br. wynika, że z obrotu wycofane zostaną banknoty pięćdziesięciotyśne z datą emisji 1 grudnia 1989 r., stuśtyśne emitowane 1 lutego 1990 r., pięćsettyśne z datą emisji 20 kwietnia 1990 r., milionowe emitowane 15 lutego 1991 r., oraz dwumilionowe z datą emisji 14 sierpnia 1992 r.

Wymiana starych banknotów na nowe może być dokonana w kasach banków w dowolnym czasie, według wartości nominalnej. Na operacji wymiany nikt nie straci. Oszczędności trzymane "w skarpecie" będą wymienione w dowolnym terminie. Z ich wymianą nie ma co jednak czekać, ponieważ od 1 stycznia 1995 r., jeśli Sejm przyjmie ustawę o denominacji złota, ma obowiązywać nowa jednostka płatnicza. Wówczas w obiegu znalazłby się równolegle dwa rodzaje nominatów oraz trzeci podlegający od 1 sierpnia wymianie, co może rodzić pewne perturbacje.

Poczynając zatem od 1 sierpnia nie będzie już można regulować należności starymi banknotami bez fosforujących czerwonych liczb, kolorowych drobinek w papierze i zatopionej nitki.



Bośnia

Wzajemne oskarżenia o łamanie rozejmu

Mimo formalnego rozejmu walki między Serbami i Muzułmanami w Bośni i Hercegowinie nie ustają. Obie strony oskarżają się przy tym nawzajem o przygotowania do szeroko zakrojonych uderzeń na różnych odcinkach frontu.

Zdominowane przez Muzułmanów wojska rządowe obawiają się takiej ofensywy serbskiej na kontrolowaną przez siebie enklawę wokół Bihacia w Bośni zachodniej. Zarówno wokół niej, jak i na okupowanych przez Serbów sąsiadujących terenach Chorwacji, zaobserwowano dużą koncentrację sił serbskich.

Serbska stacja telewizyjna w Banja Luce oskarżyła z kolei muzułmańskie wojska rządowe o wielokrotne naruszenie rozejmu na liczącą 50 km długości linii frontu między Maglajem i Tuzlą. Serbowie spodziewają się szerokiej ofensywy sił muzułmańskich w całej Bośni północnej.

Z krajów bałtyckich

Rząd zatwierdza ustawę o obywatelstwie

Parlament łotewski zatwierdził we wtorek kontrowersyjną ustawę o obywatelstwie, która poważnie ogranicza prawa ludności nie-łotewskiej, przede wszystkim Rosjan. Ustawa została przyjęta w trzecim i ostatnim czytaniu 66 głosami — przeciwko 11. Przewiduje ona, że 500-tysięczna ludność rosyjska będzie mogła ubiegać się o łotewskie obywatelstwo dopiero po roku 2000 i że tylko kilka tysięcy Rosjan otrzyma je co roku.

Decret Jelcyna o przebiegu granicy z Estonią

Prezydent Borys Jelcyn wydał dekret określający jednostronnie przebieg granicy między Rosją i Estonią, mimo protestów Tallinna.

W tekście dekretu znajduje się stwierdzenie, że Moskwa zdecydowała się na ten krok, "by bronić interesów politycznych i gospodarczych Federacji Rosyjskiej" oraz "przez wzgląd na negatywne stosunki Republiki Estońskiej do dwustronnego wyznaczenia granicy".

Władze estońskie żądają zwrotu dwóch regionów przygranicznych — w okolicach Narwi i pobliżu Peczory — które należały do Estonii przed zaanektowaniem jej przez ZSRR w 1940 r. Estonia jest zdania, że granica rosyjsko-estońska powinna zostać wytyczona zgodnie z literą traktatu z Tartu z 1920 r. Moskwa natomiast jest zdania, że podstawą dwustronnego porozumienia powinna być linia graniczna istniejąca 24 sierpnia 1991 r., w momencie uznawania przez Rosję niepodległości Estonii.

Białoruś

Gra warta świeczki

Białoruska telewizja nadała we wtorek wieczorem program specjalny, na życzenie — jak poinformowało telewizję — stewardesa Aleny Pawełki, która (jak się okazało) — bardzo pragnęła opowiedzieć o tym, że kandydat na prezydenta Aleksander Łukaszenko okradł ją z cukierków, suszarki do włosów i aparatu do masażu.

Według poszkodowanej, stało się to dwa lata temu, podczas powrotu białoruskiej delegacji rządowej z Pekinu do Minska. 40 minut przed odlotem stewardesa stwierdziła, iż jej "reklamówka", w której były wymienione

Rosja

Duma nie przyjęła budżetu na 1994 rok

Z powodu wysokiej absencji Duma Państwowa, czyli niższa izba rosyjskiego parlamentu, nie przyjęła w środę w pierwszym głosowaniu tego rocznego budżetu, którego projekt spotkał się ze sprzeciwem wojskowych ze względu na redukcję wydatków na obronę.

Za budżetem głosowało 194 deputowanych, 57 było przeciw, a 44 wstrzymało się. Do przyjęcia ustawy potrzeba co najmniej 225 głosów. Po-

nowne głosowanie ma się odbyć jeszcze w środę, po przerwie w obradach.

O wprowadzenie do budżetu poprawek podnoszących zgodnie z żądaniem armii wydatki na obronę do 55 miliardów rubli (27,5 mld dolarów) zwróciła się w środę do Dmy wyższa izba parlamentu — Rada Federacji. Na początku czerwca Duma zaprobowała w ramach projektu budżetowego wydatki militarne na poziomie 40,5 biliona rubli (22 mld dolarów).

Rosja przystępuje do Partnerstwa dla pokoju

Rosja stała się w środę 21 krajem, który przystąpił do Partnerstwa dla pokoju. Podpis pod dokumentem ramowym złożył w brukselskiej siedzibie NATO rosyjski minister spraw zagranicznych Andrej Kozieriew.

Równocześnie w rosyjskiej Dumie — w Moskwie — odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji zgłoszonej przez deputowanych komunistycznych i nacjonalistycznych, który stwierdzał, że podpis Kozieriewa jest nieważny i że Rosja nie przystępuje do Partnerstwa. Projekt ten uzyskał poparcie 216 deputowanych, a więc do jego przyjęcia zabrakło jedynie 9 głosów. Wskazuje to, jak silna jest w rosyjskim parlamencie

opozycja przeciwko udziałowi Rosji w Partnerstwie dla pokoju.

Przypominajmy, że przez kilka miesięcy Moskwa wahała się, czy przystąpić do Partnerstwa. Ponieważ wielu krajom zachodnim — w tym Stanom Zjednoczonym — bardzo zależało na takich związkach z Rosją, Moskwa wykorzystywała to jako instrument nacisku i domagała się specjalnych praw, m. in. stałych konsultacji politycznych z Sojuszem Atlantyckim. Wprawdzie nie uzyskała jeszcze na to zgody, ale wielu polityków zachodnich uważa, że Rosja jako mocarstwo powinna być traktowana inaczej niż pozostałych 20 signatariuszy Partnerstwa dla pokoju.

Ukraina

Krawczuk i Kuczma — w szrankach o hotel prezydenta

Według ukraińskich środków przekazu, walka o hotel prezydencki rozstrzygnie się między Leonidem Krawczukiem a Leonidem Kuczma. Obecny prezydent jest faworytem zwłaszcza TV ukraińskiej, która obok od programów wyborczych, stale przekazuje informacje o roboczych spotkaniach Leonida Krawczuka.

Przeciwko preferencjom dla obecnego szefa państwa ukraińskiego zaprotestował jego rywal Aleksander Moroz. Stwierdził, że złożył w parlamentarnej komisji ds. środków przekazu wniosek o zapewnienie wszystkim kandydatom równych praw w mediach. Moroz powiedział, że polityka zagraniczna Ukrainy potrzebuje "większej inicjatywy, której nam wciąż brakuje".

Opowiedział się także jako zdecydowany przeciwnik prywatnej własności ziemskiej. Zdemontował też pogłoskę, jakoby miał zamiar zrezygnować z kandydowania na rzecz Leonida Kuczmy.

Z kolei Kuczma w wystąpieniu telewizyjnym zaprzeczył, jakoby jego koncepcja ekonomicznych związków z Rosją polegała na dążeniu do integracji. Jego zdaniem, samodzielność i niezależna polityka Ukrainy nie może przejawiać się w dążeniu do samoizolacji i "w żadnym wypadku nie wolno się oddalać od ekonomicznych, duchowych i kulturalnych związków z byłymi republikami radzieckimi, zwłaszcza z Rosją".

Dodał, że gotów jest wziąć na siebie pełną odpowiedzialność za stan ekonomiczny i politykę państwa ukraińskiego i "nie będzie szukał nikogo, na kogo to odpowiedzialność mógłby przerzucić".

Iwan Pluszcz, podobnie jak Moroz, zapewnił, że nie ma zamiaru rezygnować z walki wyborczej, podkreślając iż "nie handluje głosami wyborców". Zadeklarował, że jednym z najważniejszych celów jego działalności jako prezydenta będzie zwiększenie zdolności nabywczej społeczeństwa. Dodał jednak, że "państwowości nie należy mierzyć ceną czy długością kablebasy". Pluszcz stwierdził także, iż wie o zagranicznych rachunkach dewizowych niektórych wysokich rangą funkcjonariuszy państwowych i jeśli zostaliby prezydentem doprowadziłby do ich likwidacji i oddziaływań dla kraju tych pieniędzy.

Ulica kijowska do wszelkich obietnic kandydatów do fotela prezydenckiego podchodzi sceptycznie. Wprawdzie, według sondaży, frekwencja wyborcza będzie duża — w granicach 70 proc. — jednak już wiadomo, że ok. 15 proc. wyborców będzie głosować przeciwko wszystkim kandydatom.

dzo im było ciężko tak długo o tym milczeć.

Ostatnie, nieoficjalne notowania popularności kandydatów na prezydenta, dają Łukaszenko zdecydowane pierwszeństwo i mówią o stałym spadku popularności premiera. Coraz głośniejszy mówi się o realnej możliwości przegrania wyborów przez Władysława Kiebiaczę już w pierwszej turze. Za drugiego groźnego konkurenta premiera uważany jest Stanisław Szuszkiewicz. Łukaszenko i Szuszkiewicz — takie są obecne prognozy na parę rywali, którzy mają szansę przejść do drugiej tury głosowania. Zbiegając się z łatwo zauważalnym faktem, iż ataki zwolenników premiera koncentrują się obecnie na tych dwóch jego konkurentach.

Kalejdoskop aktualności

PAMIĘCI AMBASADORA S. LOZORAITISA

Dziś w Filharmonii Wileńskiej odbędzie się koncert poświęcony pamięci ambasadora Stasya Lozoraitisa. W koncercie wezmą udział chór z San Jose (USA), chór kameralny Litewskiej Akademii Muzycznej, zostanie wykonane "Requiem" W.A. Mozarta.

LNKOL UCZCI 100-RODZINIE RUCHU OLIMPIJSKIEGO

100 lat temu, 23 czerwca 1894 baron Pierre de Coubertin utworzył w Paryżu Międzynarodowy Komitet Olimpijski. W ten sposób został zapoczątkowany nowożytny ruch olimpijski.

Dziś w dniu setnego jubileuszu w Wilnie, w Litewskim Narodowym Komitecie Olimpijskim zostanie przedstawione dzieło rzeźbiarza S. Kuzmy "Strzelec". Jest to podręcznik dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z okazji jego 100-lecia.

UCZENI POSTANOWILI DODAĆ JEDNĄ SEKUNDĘ

Czas słoneczny nie zgadza się ze szczególnie precyzyjnym czasem atomowym, więc uczeni postanowili o północy 30 czerwca dodać jedną sekundę do czasu uniwersalnego.

DO CZECH — ZE SPECJALNYMI PRZEPUSTKAMI

Wybierając się w podróż kursującą nieregularnie do Czech autobusem, albo przez nie jeszcze dalej, addit trzeba będzie zaopatrzyć się w specjalne przepustki. Ostatnio otrzymano je od Ministerstwa Transportu Czech.

W razie podróży grupowo do Czech, takie przepustki stosowane są wyłącznie dla nieregularnych "wahadlowych" rejsów (gdzie jedzie się, aby przywieźć z Czech podręczny przewiezionych wcześniej takimi rejsami). Przepustki w razie wyjazdu tylko do Czech, nie są potrzebne dla jednorazowych rejsów "zamiennych drzwi" i jadąc tam bez pasażerów, z powrotem zaś z pasażerami, lub przeciwnie.

Jednakże w razie przewozu grupy tranzytem przez Republikę Czeską, przepustki są potrzebne. Będą one wydawane w Inspekcji Transportu Drogowego Ministerstwa Komunikacji, natomiast przepustki na rejsy "wahadlowe" w Departamencie Transportu Drogowego.

JAKO PIERWSI NA LITWIE "JETSTAR-731" LECIELI DZIENNIKARZE I KIEROWNICY LAL

We wtorek pierwszymi pasażerami nowego samolotu Litewskich Linii Lotniczych "Jetstar-731" byli dziennikarze i kierownicy spółki lotniczej. Uczestniczyli oni w lotach doświadczalnych nad Litwą.

W tym niewielkim samolocie klasy biznesu ustawiono 9 wygodnych foteli obitych jasno-szarą skórą, przy których znajdują się odchylane stoliki obciągnięte czerwoną skórą. "Jetstar-731" prowadzi dwaj piloci, pasażerów obsługują jedna stewardesa. Samolot może być lądowania lądzie w ciągu 6 godzin z prędkością 900 km na godzinę.

ZDROWIE SPOŁECZEŃSTWA

W Ministerstwie Zdrowia zebrali się główni terapeuci miast i rejonów. Dyrektor Centrum Informacji Medycznej A. Gaižauskienė przedstawiła dane dotyczące zdrowia społeczeństwa w roku ubiegłym. Przeciętna długość życia, podobnie jak i w 1970 r. wynosi 69 lat: mężczyźni — 63, kobiety — 74. Zmalała śmiertelność niemowląt i położnic. Więcej niż w wielu innych krajach Europy dokonuje się aborcji. Zwiększa się liczba zachorowań na choroby nowotworowe. Pół miliona mieszkańców przeszło choroby zakaźne. W porównaniu z 1992 r. ustabilizowała się zachorowalność na schorzenia psychiczne. Wzrosła liczba chorych na narkomanię, toksykomanie.

ZANIM WEJDZIECIE DO WODY

W czerwcu już dwukrotnie przeprowadzono kontrolę wody w kąpieliskach głównego uzdrowiska — Polagi. Na odcinku wylotu koło Polagi można kąpać się bez ograniczeń — zanieczyszczenie wody nie przekracza normy. Co prawda, w pierwszych dniach czerwca specjaliści od higieny nie zalecali kąpiei na plaży damskiej — zanieczyszczenie tego odcinka spowodowała rzeczka Ražė.

Kłajpedzkie Centrum Higieny nie zaleca obecnie kąpiei w morzu koło Kłajpedy, tj. na plażach Melnragė i Giruliai. W tych strefach wypoczynkowych zanieczyszczenie morza drobnoustrojami 4-6 razy przekracza dozwoloną normę. Szczególnie niebezpiecznie jest się kąpać na plaży Melnragė II: wykryto tu patogeniczne drobnoustroje — salmonelle. M. in. salmonelle wykryto również na Zalewie Kowieńskim koło Pożajcia, więc też lepiej unikać tej plaży.

ŻĄDAMY CERTYFIKATÓW JAKOŚCI TOWARÓW

Na rynek litewski trafia wiele miejscowych i importowanych towarów niskiej jakości, jednakże praktycznie nikt nie broni interesów konsumenta. Projekty ustaw o prawach konsumentów i o handlu już od pewnego czasu wędrują po instytucjach władzy i nie wiadomo, czy prędko ujrzą światło dzienne w Sejmie. Zanim zostaną przyjęte te akty normatywne, opracowuje się tymczasowe akty poustawowe — tymczasowe przepisy handlu oraz wymiany towarów. Sądzi się, że przy pomocy tych dokumentów rząd chociażby częściowo wypelni luki w obronie praw konsumentów. Co prawda, w myśl obowiązujących obecnie uchwał rządu Państwową Inspekcję Jakości ma prawo sprawdzania produkcji wytwarzanej przez przedsiębiorstwa państwowe oraz spółki akcyjne, poza tym służby jakości, higieny. Podobnie klienci mają prawo żądania od handlowców certyfikatów jakości towarów.

UPARTY STAROSTA

Inspektor ds. języka litewskiego w rejonie trockim A. Kazakevičiūtė postanowiła nie przekonywać, lecz oficjalnym pismem przestrzec starostę gminy starotrockiej K. Jasilevičiūsa, że dochochasy nazwy ulic napisane są w językach nie tylko litewskim, ale również rosyjskim i polskim. Kwestię tę wielokrotnie już poruszali członkowie rejonowej komisji języka litewskiego, jednakże nikt nadal nie reaguje na żądania.

KTÓRYM PRZEWOŹNIKOM POWODZI SIĘ LEPIEJ

W ciągu 5 miesięcy br. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego zmniejszyły się przewozy w transporcie kolejowym (o 15,5 proc.) i rzeczny (o 9,1 proc.). Jednocześnie statkami żeglugi morskiej i samolotami przewieziono odpowiednio o 4,6 i 47 proc. więcej towarów.

ZMNIĘJSZYŁA SIĘ PRZESTĘPCZOŚĆ

W ciągu 5 miesięcy br. w kraju zarejestrowano 21 551 przestępstw, czyli o 19,5 proc. mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, podał Departament Statystyki, powołując się na dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

Polonistyka na Uniwersytecie Wileńskim

Tradycyjnie uważa się, że Uniwersytet Wileński zapewnia wyższy od innych wileńskich uczelni poziom nauczania. Cieszy nas to, że na UW działa wydział filologii polskiej. O warunkach wstąpienia do polonistyki poprosiłam opowiedzieć kierownika Katedry Filologii Polskiej doc. Algisa KALEDE.

— O ile pamiętam, przedtem na Uniwersytecie Wileńskim polonistyki nie było.

— Jest to nowy kierunek. Nasza polonistyka ogłasza rekrutację dopiero po raz drugi.

— Ile osób planujecie przyjąć na studia w roku bieżącym?

— Podobnie jak w roku ubiegłym, na studia przyjmujemy około 20 osób. 10 miejsc przeznaczamy dla studentów po szkołach polskich i 10 — po szkołach litewskich oraz rosyjskich.

— Czy konieczna jest znajomość języka polskiego? Jakże egzamin musi zdać absolwenci po szkołach litewskich i rosyjskich?

— Chcemy pozostać otwarci dla wszystkich chętnych i hołdujemy zasadzie, że filologię polską na Uniwersytecie Wileńskim mogą studiować nie tylko ci, którzy już władają językiem polskim, lecz również ci, dla których jest on językiem obcym.

Egzamin wstępny kandydaci będą zdawać w zależności od ukończonej szkoły: po szkołach polskich — język i literaturę pol-

ką, po litewskich i rosyjskich — odpowiednio język litewski czy język rosyjski.

— Na czym będzie polegał egzamin?

— Egzamin będzie dwuczłowy: pisemny i ustny. W pierwszym dniu kandydaci będą pisać krótkie wypracowanie (analizę podanego utworu literackiego), a w drugim będą rozwiązywali test gramatyczny i odpowiadali na pytania z zakresu literatury.

Pod uwagę bierzemy również średnią następujących ocen w świadectwie maturalnym: z języka ojczystego, z historii oraz z języka obcego (zachodniego).

— Ile lat trwać studia?

— Studia dzielą się na dwa poziomy: 4-letnie studia na stopień bakałarza, 6-letnie na stopień magistra. Zwykle magistra dostaje za ledwie kilka osób z grupy.

— Czy studenci mają możliwość wyjazdu na staż do kraju, którego języka uczą się?

— Istnieje możliwość wyjazdu na studia semestralne do Polski: Poznań, Warszawa, Kraków.

— Czy zapraszacie do

współpracy wykładowców z Polskiej?

— Tak. W ubiegłym roku akademickim wykładało u nas na wydziale dwóch wykładowców z Polski. W przyszłości planujemy to kontynuować.

— Czy łatwo jest otrzymać miejsce w akademiku?

— Na pierwszym roku studiów w zasadzie wszystkim chętnym jest przydzielany akademik. Starsi studenci muszą radzić sobie sami. Jak na razie na naszym wydziale nie mamy z tym problemów, ponieważ większość studentek — to miłośniczki Wilna.

— Pytanie dotyczące strony formalnej wstąpienia na studia. Kiedy? Jak? Co?

— Podania są przyjmowane od 23 czerwca do 9 lipca, zaś egzaminy wstępne odbędą się w dniach 11-20 lipca. Idąc złożyć podanie ważne jest nie zapomnieć dowodu osobistego, świadectwa ukończenia szkoły, zaświadczenia o stanie zdrowia oraz 4 zdjęć (3x4 cm).

— Czego Pan oczekuje od swoich przyszłych studentów?

— Podczas egzaminów wstępnych, przede wszystkim zawsze oczekujemy samodzielności myślenia.

— To już bardzo wiele. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Jolanta MASIAN

Podpisy w sprawie zorganizowania referendum będzie przyjmowała i sprawdzała Główna Komisja Wyborcza

Wreszcie został przydzielony gospodarz podpisów w sprawie przeprowadzenia referendum na temat gospodarczy, ważących 150 kilogramów i oprawionych w 62 opasytch tomach. Została nim Główna Komisja Wyborcza. Sejm specjalną uchwałą polecił komisji przyjęcie ponad 561 tys. podpisów zgromadzonych przez grupę inicjatywną oraz innych dokumentów w sprawie referendum. Komisję zobowiązano też, aby sprawdziła je w ciągu 15 dni, podaje ELTA.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Valgauskas w rozmowie z korespondentem ELTĄ powiedział, że komisję oczekuje ogromna i trudna praca. Nowa ustawa o referendum, która wejdzie w życie po opublikowaniu jej w "Valstybės žinių" (kolejny numer powinien ukazać się w tym tygodniu), zobowiązuje do sprawdzenia obywatelstwa osoby, która złożyła podpis, autentyczności, notarialnego potwierdzenia tego podpisu itd. "Zleconą pracę będziemy musieli

wykonać, przestrzegając ściśle wymagań ustawy, ale jednocześnie również bardzo życzliwie ustosunkowując się do pracy dokonanej przez grupę inicjatywną", podkreślił Z. Valgauskas. "Spodziewam się, że organizatorzy referendum popracowali profesjonalnie, przestrzegając przepisów ustalonych w ustawie. Wszelkie przedwczesne podejrzenia odrzucamy kategorycznie", stwierdził on.

Wnioski komisji mają być przedstawione Sejmowi nie później niż do 6 lipca.

Konserwatyści przygotowali prośbę do Sądu Konstytucyjnego

Sejmowa frakcja Związku Ojczyzny — konserwatystów przygotowała we wtorek prośbę do Sądu Konstytucyjnego o zbadanie, czy odpowiada Konstytucji Republiki Litewskiej przyjęta w ubiegłym tygodniu w Sejmie i podpisana w poniedziałek przez prezydenta ustawa "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o referendum", zakomunikowała agencja ELTA rzeczniczka prasowa opozycji sejmowej.

Zdaniem konserwatystów, ustawa ta jest sprzeczna z kilkoma artykułami Konstytucji. Jako istotne naruszenie zarówno Konstytucji Republiki Litewskiej, jak i praw obywateli w prośbie traktuje się pierwszy artykuł znowelizowanej ustawy o referendum. Większość sejmowa usiłuje tu odebrać obywatelom prawo przyjmowania ustaw, a bardzo niejasno określa komisja ekspertów, której ustawa ta daje prawo dokonywania eks-

pertyzy ekonomicznej, wynoszona jest ponad wolę narodu, stwierdza rzeczniczka prasowa opozycji sejmowej. Prócz tego, w artykułach, regulujących procedurę składania podpisów na rzecz referendum, Sejm narusza prawa obywatelskie ludzi dotkniętych niemocą, wymagając, by sam obywatel własnoręcznie spisywał wszystkie potrzebne dane. Zaskarżono również jeszcze kilka artykułów ustawy.

We wtorek rozpoczęto zbieranie podpisów pod tą prośbą. Zgodnie z ustawą o Sądzie Konstytucyjnym, podpisy pod taką prośbą powinna złożyć jedna piąta posłów na Sejm.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex bankas"	3,98	4,03	2,42	2,52	0,18	0,21
"Vilniaus bankas"	3,96	4,02	2,43	2,51	0,15	0,25
"Aurabankas"	3,98	4,02	2,44	2,51	0,17	0,21
"Hermis"	3,99	4,02	2,43	2,51	0,19	0,20
"Senamiesčio bankas"	4,00 (-0,25%)	4,00 (+0,25%)	2,45	2,50	0,17	0,20
"Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	4,00 (-0,25%)	4,00 (+1,00%)	2,43	2,50	—	—

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4026	4190
Marka niemiecka	13753	14315
Dolar amerykański	22035	22935
Funt brytyjski	33895	35279
Frank szwajcarski	16283	16947

Troski dnia powszedniego

We wtorek — pytanie, w czwartek — odpowiedź

Zapomniana Nowa Rossa

Wiele mówimy i niemało się dba o cmentarz zw. Stara Rossa. I rzeczywiście, Ale zupełnie mniej rękę opadły, gdy zaszliśmy odwiedzić zmarłych, pochowanych na Nowej Rossie, która przecież też już stara, bo wielu, co tu pochowali swoich krewnych, również powjeżdżało z Wilna. Sterty śmieci leżą co krok, ludzi do sprzątania nie ma, a ci, co na wiosnę uporządkowali mogiły swych bliskich również zrobili to niedbale, częstokroć zostawiając brudy wokół pobliskich grobów. Jakś mężczyzna, który tam kosił trawę, gdyśmy go pytali, dlaczego tu taki bałagan, powiedział, że nie ma ludzi, bo nie ma pieniędzy na ich opłatę, a ci, co tu pracują już od wielu miesięcy nie otrzymują gazy. Czy koniecznie, żeby było czysto i porządknie w naszych miejscach zabytkowych musi być rzucone hasło? Na Nową Rossę hasła nikt dotąd nie rzucił. Nie mogło dozwolnić się do posła na Sejm pana Rupejki, bo jemu ufam, chociaż bardzo wam czekała, żeby frakcja ZPL również tym się zajęła, przynajmniej pobudziła ludzi do zadbania o Nową Rossę.

Barbara SIWICKA

Z wielu sugestii pani Barbary należy się zgodzić. Chciałoby się dodać, że dbanie o groby powinno leżeć na sercu każdego z nas. I przede wszystkim tych, którzy je porządkują, bo leżą tu jego bliscy. Jeśli ktoś będzie przeczekał śmierci na inne groby, żaden dozorca nie sprostą tej pracy. Myśl o tym, że Nowa Rossa jest już stara, zabytkowa i wymaga również opieki podzielam całkowicie.

Owce są — pasterza nie ma

Nieprzejmny temat choć poruszają dzisiaj. Temat, o którym dawno rozmawiali. Wydarzenie związane z użyczeniem 50 rocznicy mordu naszych ziomków w Gliniszczach stało się badaniem do rozmowy. Otóż, ktoś tam gdzieś powiedział, że w niedzielę odbędzie się uroczystość upamiętnienia poległych. My, miejscowi mieszkańcy, a także przedstawiciele rodziny Jeleńskich, zebraliśmy się przy "pomniku", czekaliśmy od godz. 11 do 15 aż zacznie się uroczystość. Myśleliśmy, że będzie książka, wspólnie pomodlimy się za dusze naszych krewnych i ziomków, złożymy kwiaty. Niestety, żadnej uroczystości nie doczekaliśmy. Podobno w poniedziałek w pośpiechu, bez uprzedniego zawiadomienia przyjechali jacyś ludzie, fotografowali, złożyli kwiaty. Jak gdyby ktoś na przekór wszystko robił w tajemnicy. Mieszkańców Gliniszczek to oburzyło mocno. Kogo tu winić? Fakt pozostaje faktem — nie kłesi się między nami, Polakami. Owce są, a pasterza nie ma...

Piotr RYMIOWICZ

O tragedii związanej z morderstwem w Gliniszczach dziennik nasz szeroko pisał również w ostatnim numerze z ubiegłego tygodnia. We wcześniejszym numerze wrócił do tematu, uwzględniając, że została wmontowana na kamieniu nowa tablica. Nasz punkt widzenia więc przedstawiliśmy. Co do uroczystości związanej z upamiętnieniem ofiar w Gliniszczach wszystko się zgadza — nawet dział kultury rejonu wileńskiego nie wiedział o tym. I właściwie, kto w tym wypadku miał wystąpić w roli pasterza — też trudno powiedzieć. Logika podpowiada, że w takiej sytuacji władze administracyjne oraz być może oddział ZPL rejonu wileńskiego musiałyby spełniać tę funkcję. W każdym razie my też niech nawet jako owce bylibyśmy obecni na uroczystości, gdybyśmy byli powiadomieni.

Czy są jeszcze szkoły wieczorowe?

Córka moja ukończyła przed kilku laty 9 klas. Teraz chciałaby zdobyć maturę. Czy mogłaby uczyć się wieczorowo w języku polskim.

Anna NIEMIADOMSKA

Wieczorowa Szkoła Średnia, gdzie nauka odbywa się w języku polskim, istnieje w Wilnie od kilku dziesięcioleci. Znajduje się na Zwierzynie (ul. Wykino 11). W tym roku znów będzie kompletowana dziesiąta klasa, nauka odbywa się wieczorami (jedynie we wtorki z rana). Bardzo popieramy decyzję córki Pani Anny.

Jak wyjechać do sąsiadów?

Nasi czytelnicy Krzysztof Wielkowski, Wanda Sokolifńska, Józef Rydwan i inni prosili o podanie informacji, gdzie w różnych miejscowościach można załatwić wizy na Białoruś i Ukrainę. Chodzi o to, że częstokroć jakieś firmy reklamują się w gazetach, iż mogą pośredniczyć w wyrobieniu wizy. Kogoś tam zawiody, inni nie wiedzą, czy mogą im ufać.

Bardzo dobrze, że Czytelnicy pytają nas o to, czy mogą ufać pośrednikom w tej sprawie. Otóż właśnie w ubiegłym tygodniu jak jedna ambasada tak i druga wydały oświadczenia, że wiza na wyjazd na Ukrainę lub Białoruś zrobiona za pomocą pośredników nie będzie honorowana. Mało tego, wopić ukraiński, gdy stwierdzą, że wiza wydana nieprawie, właściciela takiego dowodu osobistego pozbawia prawa wjazdu na Ukrainę w ciągu 5 lat. Po wizę należy zgłosić się do ambasady ukraińskiej (ul. Kalwaryjska 159). Przedwcześnie rejestracja w kolejkę jest nie do przyjęcia.

Jeśli chodzi o wjazd na Białoruś — należy zwracać się do wydziału konsularnego ambasady Białorusi (nowy adres. ul. Multines 41), gdzie interesanci są przyjmowani codziennie od godz. 10 do 18 oprócz środy i dni wolnych od pracy. Cena wizy jednorazowej — 5 dol. (20 Lit), tranzytowej — 3 dol. (12 Lit). Wiza na Białoruś można załatwić też w konkretnych miastach i tylko tam zrobione dokumenty będą ważne. A więc: w Kownie, ul. Miśko 23-2 (tel. 20-48-91); Visaginasie, ul. Festivalo 10, i klatka schodowa. IV piętro (tel. 33-487, 78-615); Druskienniki — sanatorium "Baltarusija", w poniedziałki i wtorki (tel. 54-113, 55-519, 52-684); Święciany — ul. Švenčionėlių 17 (tel. 51-873, 47-288); Sołeczki — ul. Mokyklos 12 (środa, sobota, niedziela); Grigiškės — w gmachu rady miejskiej w czwartki (tel. 57-74-32, 69-432).

Tyle pytań było we wtorek. Dziękuję tym miłym Czytelnikom, które zechciały po prostu porozmawiać ze mną na tematy trudów naszego codziennego życia. Wspólnie rozumiemy, że ani na wysokie ceny artykułów żywnościowych, a co gorsza, leków, ani na niskie zarobki wpływu nie mamy. Dziękuję za zainteresanie niektórych czytelników wyglądem naszego przepięknego iak zaśmieconego sąsiedztwa Wilna. Ciała prasa litewska, telewizja temat ten porusza prawie codziennie, a śmiecie nadal leżą.

Do usłyszenia w następnym wtorek. Rozmawiać z Państwem w godzinach 10-12 będzie kierowniczką działu etyki, rodziny i prawa Jadwiga PODMOSTKO (tel. 42-79-64).

Krystyna ADAMOWICZ

Oczekiwanie byłych właścicieli ziemi na decyzję Sądu Konstytucyjnego odnośnie zwrotu byłej majątności, szczególnie zaliczanej do tak zwanych zielonych i szarych stref, niestety, dałec się nie spełniły. Ponizę polecamy uwadze Czytelników wywiad dziennikarki "Respubliki" Aldony Kvederlenė z dyrektorem Departamentu Regulacji Rolnych Ministerstwa Rolnictwa Pranasem ALEKNAVIČIUSEM dotyczący tych spraw.

Sąd Konstytucyjny nie zmienił sedna

Odtąd państwo nie będzie mogło wykupywać ziemi położonej w leśnictwach i parkach narodowych. Będzie ona zwracana byłym właścicielom. Odtąd zwracane też będą właścicielom zbiorniki wodne nie przekraczające 5 ha, które ze wszystkich stron opasuje ziemia byłego właściciela. Sąd Konstytucyjny uznał również, że państwo narusza Konstytucję, wykupując od byłych właścicieli ziemię przy osiedlach i odsprzedając ją osobom budującym domy indywidualnie. W Republice niewiele było ziemi położonej wśród lasów, więc anulowanie tej przepięt przez Sejm poprawki dotknęło losów niewielu ludzi, podobnie jak najmniej interesują wszystkich nawet jeziora, które staną się mieniem właścicieli, jednakże ostatnia nowelizacja, dotycząca zwrotu ziemi przy miasteczkach i osiedlach, spowodowała spore zaniepokojenie. Ludzie rozumieją, że teraz również znajdujące się w strefach zielonych tak zwane trójhektarówki będą zwracane właścicielom, więc zaniepokojeni dzwoniłi do redakcji i pytali, czy naprawdę utracą też to ostatnie źródło utrzymania, czy też ziemię będą musieli kupować od właścicieli i za ile. Dlatego złożyliśmy wizytę w Ministerstwie Rolnictwa i zapytaliśmy dyrektora departamentu regulacji rolnych P. Aleknavičiusa:

— Czy właściciele będą już mogli odzyskać ziemię na terenach zielonych przy osiedlach? — Tereny zielone nawet nie były zaskarżone w Sądzie Konstytucyjnym — powiedział P. Aleknavičius. Pośrednio te strefy zielone mogły być likwidowane z tej przyczyny, że oponenci stworzyli koncepcję, zgodnie z którą chcieli powiązać aktualnego właściciela z artykułami Konstytucji, dotyczącymi własności. Wyobrażali oni, że są prawdziwymi właścicielami i z nimi należy się liczyć, bez względu na to, że ta ziemia nie została im zwrócona. Sąd Konstytucyjny postawił sprawę jasno: dziś byli właściciele nie są rzeczywistymi właścicielami ziemi. Dopiero wtedy, gdy instytucja państwowa postanowi zwrócić im ziemię, uzyskają oni prawo własności do tego mienia.

— Włec prawo własności do zachowanego mienia jeszcze nie zostało przywrócone? — Nie. Prawo to uzyskuje się dopiero po podjęciu decyzji w sprawie zwrotu ziemi konkretnej osobie. Jak wiadomo, jest ona zwracana zgodnie ze wszystkimi projektami regulacji rolnej, po załatwieniu wszystkich dokumentów. Jeżeli niemożliwe jest oddanie jej ziemi w jednym miejscu, to poszukuje się innego. Jeżeli nie można zwrócić, to proponuje się kompensatę. Jest ona równoważna z tym samym zwrotem ziemi, tylko w innej postaci. Państwo może udzielić prawa wyboru, człowiek zaś tego prawa nie posiada.

— Włec czyja jest ta ziemia: państwa czy właścicieli? — Gdy w Sądzie Konstytucyjnym jasno powiedziano, że dawni właściciele w rzeczywistości dziś nie są nimi, to samo przez się odpadły różne inne kwestie. Ziemi, którą można zwrócić, nie uważa się jeszcze za ziemię państwową. Można ją zwrócić i pretendentom do takiej ziemi pozostaje czekać na ten zwrot. Dopóki ziemia nie została jeszcze zwrócona, państwo może ją tylko wydzierżawiać. Ale ziemia, gdzie są strefy zielone, nie podlega zwrotowi!

— Zatem, tę ziemię, którą państwo uznaje za podlegającą zwrotowi, wykorzystuje się i wada się nią czasowo, zanim odzyska ją byli właściciele. Natomiast nie ma żadnych praw do tej ziemi, którą państwo uznaje za nie podlegającą zwrotowi. — Zatem, tę ziemię, którą państwo uznaje za podlegającą zwrotowi, wykorzystuje się i wada się nią czasowo, zanim odzyska ją byli właściciele. Natomiast nie ma żadnych praw do tej ziemi, którą państwo uznaje za nie podlegającą zwrotowi.

OPINIE

— Nie ma on żadnych praw do takiej ziemi, wcześniej lub później nastąpi rozliczenie za nią. Do takich nie podlegających zwrotowi ziem zaliczyliśmy ziemię kompleksów, terenów naważnianych. Stanowiło to przedmiot sporów w Sądzie Konstytucyjnym. Jednakże Sąd Konstytucyjny uznał, że ta ziemia jest nieodzowna do potrzeb społecznych. Węć poprawki tej nie anulowano. Wypiecjalizowane sądy lub ogrody gospodarstw również są wykupywane przez państwo. Wiadomo, że można znaleźć motywy, iż możliwy jest zwrot sadu, jednakże Sąd Konstytucyjny postanowił, że nie można tego uczynić i udowodnić dlaczego. Do perspektywicznego gospodarowania zostały włożone inwestycje. Zupełnie niepotrzebnie krytykowano nas, że ziemię zwracamy dopiero po ustaleniu jej użytkownika. Wtedy wszak może ją odzyskać więcej właścicieli.

— Włec jest to ta wasza łaska, gdy pragną odzyskać ziemię, musi ją przedtem wydzierżawić spółce? — Ale zapisaliśmy dwie rzeczy: albo sam pracujesz, albo znajdujesz użytkownika. Aby ziemia nie leżała odłogiem. Jest to regulowane państwowe, dla społeczeństwa bowiem nie powinno być obojętne, jak ziemia będzie użytkowana.

— Jeżeli zaś sam chcę gospodarować, a powiadają mi, że nie mogę, że muszę wydzierżawić spółce? — O tym proszę nie mówić, jest to ziemia nie podlegająca zwrotowi, potrzebna spółkom.

— Włec po sądzie również pozostały te nie podlegające zwrotowi szare strefy? — Sąd Konstytucyjny uznał, że zwrotowi nie podlegają zarówno strefy szare, jak i zielone. Podobnie jak i posesje, działki. Wszak od państwa nabyło je 300 tys. osób i nikt nie zgłaszał pretensji. Człowiek zwykle buduje się nie na własnej ziemi.

Państwo wykupiło tę ziemię od właścicieli i sprzedało aktualnym posiadaczom posesji. Są takie miejsca, których państwo po wykupieniu nie sprzedaje nikomu, nie może bowiem ich sprzedać — są to złoża użytecznych kopalin, drogi itp.

— Jest to już ziemia dla potrzeb państwa. Ale czy państwo może bezwarunkowo wykupić od właściciela ziemię nie na swe potrzeby, bez pytania go o to? — Racja, po co społeczeństwo ma się troszczyć o ziemię, znajdującą się przy domu człowieka, albo ziemię w gospodarstwie osobistym. Sąd Konstytucyjny przyjął taką zasadę: te warunki, jakie istniały przed wejściem w życie Konstytucji, tj. przed dniem 1 listopada 1992 r., są bezsporne. Ale po wejściu w życie Konstytucji ziemia może być już zabierana wyłącznie na potrzeby społeczeństwa. To dlatego od tego dnia państwo nie będzie mogło wykupić ziemi dla posesji. Sąd Konstytucyjny uznał, że byłoby to sprzeczne z Konstytucją.

— Zatem ta ziemia, która była zostawiona przy osiedlach na budownictwo, działki, teraz będzie już zwracana właścicielom? — Dlaczego właścicielom? Sąd Konstytucyjny uznał wszak, że nie zwraca się tej ziemi, która służy potrzebom społeczeństwa. Zatem strefy zielone — to ziemia, której nie zwraca się byłym właścicielom. Nie wierzę, aby w środku osiedli albo przy nich ta ziemia nie była ziemią zajęta przez mieszkańców do użytku osobistego.

— Włec po decyzji Sądu Konstytucyjnego ludzie nie otrzymują od państwa parcel na budownictwo, które były przewidziane przed uprawnieniem się Konstytucji? — Tak i tu praktycznie ustanie rozszerzanie się osiedli. Chyba gdzie indziej, nad jeziorem lub pod lasem architekci uszkatają osiedle, gdy znajdują skrawek ziemi, do którego odzyskania nie ma pretendentów.

— Ile osób budowało się, ale teraz nie może otrzymać działki? — Około 12 tys.

— Ale działki te jednak nie przypadną byłym właścicielom? Wykupią je mieszkańcy tam ludzi, którzy wykorzystują teraz tę ziemię na swe ary, pastwiska? — Właśnie tak będzie. I oni później będą mogli tę ziemię sprzedawać. Może tak być, że jeszcze niejedyn właściciel będzie musiał kupować od niego własną ziemię. Natomiast według naszej poprawki mogli oni sami otrzymać tę działkę jako kompensatę za posiadaną dawniej ziemię, która jednak znalazła się w strefie nie podlegającej zwrotowi. Teraz zaś dla wielu osób pozostaną tylko inne sposoby kompensaty, ale nie w postaci parcel gruntowych.

— Włec właściciele nie doczekają się korzystnych dla siebie zmian, których się spodziewali? — Po decyzji Sądu Konstytucyjnego nie nastąpią istotne zmiany.

Na wystawach międzynarodowych

Do międzynarodowego salonu fotograficznego "Itermage-1994" (Belgia) 434 autorów z 41 krajów nadesłało ponad 1600 fotografii. Na wystawę wytypowano osmą część prac. Litwę reprezentowali Evaldas Butkevičius, Vitalijus Butyrinas i Al-

gis Jakštas. Srebrnym medalem Federacji Belgijkiej oraz nagrodą i dyplomem mera Edgenua za zdjęcie "Spokój" został wyróżniony wilnianin V. Butyrinas.

W Międzynarodowym Salonie Fo-

tografii Północy w Szełtitea swe prace eksponowali ponieważnian Aligmanas Aleksandravičius, Zenonas Bulgakovs z Ahtylus, wilnianin Vitalijus Butyrinas i inni.

Wilnianin Stasys Žvirgždas za zdjęcie "Jesienna droga" zdobył nagrodę wystawy.

R.Šinkūnas

Fotoreportaż z Dubinek

Tak jak w Gliniszczach dla nieznającego tutejszego terenu latem trudno jest znaleźć wśród krzewów i drzew miejsce pochówku zamordowanych 20 czerwca 1944 roku, podobnie na cmentarzu w Dubinkach (rejon malacki) nie od razu da się odnaleźć groby ofiar odwetowej akcji Armii Krajowej.

Ludzie przypadkowo napotkali na cmentarzu tłumacza, gdzie należy je szukać. Jeżeli iść od głównej bramy wejściowej, po prawej stronie jako pierwszy stoi pomnik z napisem po polsku: "Ś + P Anna Górską 1906 S. Witold Górski 1930 Zm. tragiczną śm. 1944 VI 23 Pokój ich duszom". Na następnym czytamy po litewsku: "A + A Tragiškai žuvę 1944 Piprienė Veronika, Sūnus Jurgis, Lesnikauskas Juozas, Liūdi Pipirų, Lesnikauskų ir Dragunų šeimos". Na trzecim w kolejności — największym zbiorowym pomniku wystawionym 23 czerwca 1990 roku przez społeczeństwo litewskie napis głosi: "1944.06.23 Lenkų Armijos Krajojos nužudyti Rinkevičiai: Edvardas, Mikalina, Rimukas ir Pranukas, Kerulis Steponas, Vaidukevičiai: Jurgis, Justė, Zuzana, Vaciuksas, Floriukas ir bevardė mergytė, Lesnikauskas Juozas, Gurskienė Ona ir Vytkas, Strumila Bats, Gylinėnė Kostė su vaikais: Jadzė, Teklė, Žyvilė, Vytkas, Genovaitė, Stašeliene Emilija su Onute, Gričiūnienė Salomėja ir sūnus Bronius. Dubingijų Apyninkės Vykdamosis Komitetas".

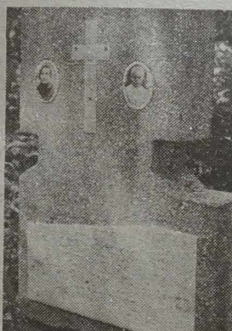
Z rozdziału "Akcja odwetowa" książki Romana Korab-Zebryka "Biała Księga w obronie Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, prze tłumaczonego również na litewski w wydaniu "Kai kurie istorinės tiesos faktai": "... 20 czerwca 1944 roku rano przybył do sztabu 5 Brygady AK "Łupaszki" młody człowiek i zameldował, że we wsi i majątku Gliniszczki litewscy zaskuli, czyli litewska policja z Podbrzezia, mordują Polaków... Do Gliniszczek Brygada dotarła już po wycofaniu się Litwinów. Przed oczami partyzantów rozciągnął się krwawy obraz masakry... Bliskość Wilna i położenie wsi na odkrytym terenie przy szosie zmusiły Brygadę do szybkiego wycofania się z Gliniszczek... Zapadła decyzja odwetu na litewskiej wsi Dubinki, w której mieszały rodziny niektórych zaskulców z Podbrzezia. Konspiracja przygotowała nazwiska zaskulców i ich rodzin oraz konfidentów sągumy i gestapo. Po krótkim przygotowaniu 5 Brygada ruszyła na teren Litwy właściwej.

Tego samego dnia meldunek o zajęciu we wsi Gliniszczki dotarł do Komendanta Okręgu AK gen. "Wilka" Aleksandra Krzyżanowskiego. "Wilk" postanowił zareagować bezkrawną demonstracją siły oddziałów partyzanckich AK. Zadanie to zdecydował się powierzyć dowódcy 2 Zgrupowania AK, tj. zgrupowaniu północnemu majora dyplomowanego "Węgielnego" — Mieczysława Potockiego. Jednocześnie siatka terenowa AK przekazała "Wilkowi" wiadomość, że "Łupaszko" przygotowuje akcję odwetową bez po-

rozumienia z dowództwem okręgu. "Wilk" postanowił wysłać natychmiast do "Łupaszki" łącznika z rozkazem zabraniającym podejmowania jakichkolwiek kroków odwetowych na własną rękę. Goniąc z rozkazem do "Łupaszki" natychmiast wyruszył w rejon postoju 5 Brygady, ale zgubił ślad i "Łupaszko" rozkazu nie przekazał. "Łupaszko", łamiąc wyraźny rozkaz Komendanta Okręgu Wileńskiego AK nr 5 z 12 kwietnia 1944 roku /rozkaz stanowczo zakazywał akcji represyjnych przeciwko ludności cywilnej— J.S.), napadł na ufortyfikowaną wieś Dubinki, przełamując umocnienia i dokonał krwawego odwetu za Gliniszczki..."

Stało się to pół wieku temu, 23 czerwca 1944 roku. Natomiast w dniach 25-27 czerwca, jak głosi jedna z wersji, odbył się bezkrawny rajd, który objął rejon Sużany-Malaty-Janiszki, nakazany przez "Wilka" w celu zadenostrowania siły AK i odstraszenia Litwinów od dalszych gwałtów na polskiej ludności. W tym rajdzie wzięły udział dwie brygady AK "Narocz" i "Brasławka" pod dowództwem Węgielnego.

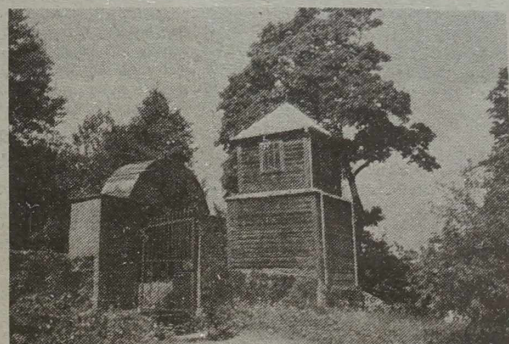
Ze względu na istnienie drugiej wersji tamtych wydarzeń nie możemy jej również pominąć. "... Cymba bardziej wiarygodnej — pisze żołnierz AK, uczestnik operacji wileńskiej "Ostra Brama", wilmianin Longin Tomaszewski w swojej książce "Kronika wileńska 1941-1945" — nie było dwóch oddzielnych akcji odwetowych — pacy-



Tu spoczywają ofiary akcji odwetowej AK 23 czerwca 1944 roku.



Jeden z najstarszych polskich pomników Jana Tanajewskiego 1882 r.



Stara drewniana dzwonnica strzeże wejścia na cmentarz.

TU NASTĄPIŁ ODWET ...

fikacyjnej przeprowadzonej przez "Łupaszki" i "demonstracji siły" zainscenizowanej przez "Węgielnego". Był natomiast jeden wspólny rajd pacyfikacyjny o krwawym przebiegu, w którym uczestniczyły wszystkie trzy brygady: "Łupaszki", "Brasławka" i "Narocz" pod dowództwem "Węgielnego"... Stwierdzając to, autor powołuje się na "Kronikę 5 Brygady "Łupaszki" L. Bednarzuka i "Zyciorys dowódców i kalendarium działań brygad AK" J. Bohdanowicza i O. Christy.

Dalej L. Tomaszewski zaznacza: "... Krwawy odwet za masowy mord dokonany przez Litwinów był w dziejach Armii Krajowej wydarzeniem osobnym, więc tym bardziej bolesnym i plamiącym jej honor. Nazwy "Gliniszczki" i "Dubinki" stały się synonimem wojennych okrucieństw.

Taka opinia nie jest jedyna. Roman Korab-Zebryk w "Białej Księdze" pisze: "...Ten pojedynczy przypadek w historii AK na Wileńszczyźnie zbiorowego mordu na cywilnej ludności jest zbrodnią, która splamiła honor Armii Krajowej. Takie postępowanie obce było etosowi AK. Nie mogą tej zbrodni usprawiedliwić nadzwyczajne okoliczności — zrozumiałe wzburzenie całego oddziału na wieść o wymordowaniu w Gliniszczach prawie 40 Polaków, w tym ciężarnych kobiet, starsów i dzieci. Mogą one jedynie stanowić okoliczność łagodzącą.

Również natarcie brygady "Łupaszki" na Dubinki nie było podobne do akcji policji litewskiej na Gliniszczki. Dubinki były przygotowane do samoobrony, dwór w Dubinkach był brzońiony przez bunkier ze stałą załogą policyjną. Bunkier został zdobyty przez zaskoczenie, atakiem granatami, komendanta załogi policyjnej zastrzelono we własnym mieszkaniu. Akcja odwetowa miała więc przynajmniej częściowo charakter walki zbrojnej, a nie otwartego morderstwa. Wśród ofiar są zabici policjanci litewscy. Niestety, są dzieci i kobiety. Jest też Polka, Anna Górską z synkiem. Jej polski nagrobek stoi, jak wyrzut sumienia, obok zbiorowego pomnika... Na pomniku wymieniono imię 27 ofiar..."

Jedną z byłych mieszanek Dubinek twierdzi, że wśród zamordowanych jest Kazimierz Kierul. Na wspomnianym pomniku zbiorowym jest wpisany Steponas Kerulis. Powstaje więc pytanie, czy to jedna i ta sama osoba, tylko o zmienionym imieniu, czy nowa — do tychczas niezidentyfikowana? Na cmentarzu w Dubinkach spotykamy wiele pomników z napisami po polsku, w tym z nazwiskiem — Kierul, oraz jeden z najstarszych — Jana Tanajewskiego (1882 r.). Należy pamiętać, że w tamtych przygranicznych rejonach zamieszkiwało wiele rodzin polskich. "Nie wyparowało" one również w naszych czasach. Przypadkowo napotka-

ny w Dubinkach gospodarz zajęty rąbaniem drzewa poprawną polszczyzną wyjaśnił: "Panie, przeczcie tutaj jest dużo Polaków... Wszyscy dobrze rozmawiają po litewsku..."

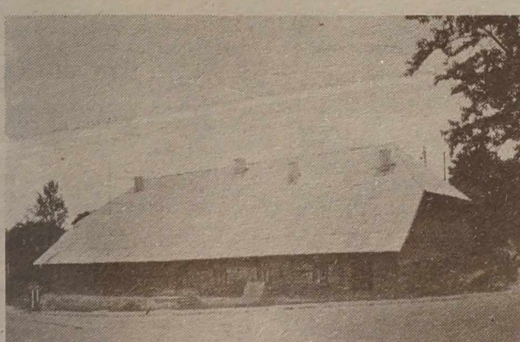
Pozostawiam te realia dnia dzisiejszego bez komentarza. O Dubinkach bowiem, o sytuacji Polaków w całym rejonie malackim, gdzie się one znajdują, niejednokrotnie już pisało, gderano, apelowano. I co z tego? Odnoszę wrażenie, że nasi tutejsi "odacy" znajdują się w stanie długotrwałego, dziwnego przekłębienia. Sami nie potrafili od niego się uleczyć. Potrzebna jest im pomoc. Ale to już inny temat.

Spokojny, powolny, na wpół senny rytm życia Dubinek skłania do refleksji. Gdy patrzyłem na starą karczmę — zabytek architektury lokalnego znaczenia — przykućniętą przy drodze, zbudowaną na początku XIX stulecia jakoby przez jednego z Tyszkiewiczów — właścicieli /od 1808 r./ tej miejscy pni Radziwiłłach, na kościółek, na drewnianą dzwonnice z jednym dzwonem /drugi, jak mi wyjaśnił jeden staruszek, dotychczas znajduje się w ziemi, w ten sposób w czasie wojny został zabezpieczony przed zrabowaniem/, gdy spotkałem ludzi zagubionych w codziennych kłopotach i troskach, nie mogłem sobie przedstawić, że 50 lat temu tutaj, podobnie jak w Gliniszczkach, rozległy się strzały i przelała się ludzka krew.

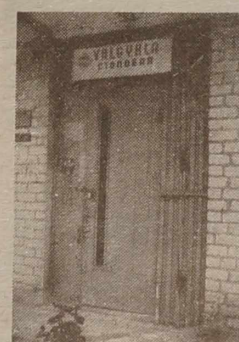
Nie odszukano sprawców mordu w Gliniszczkach. Jedynie są znane niektóre nazwiska, ostatnio doszły do nich nowe. Komenda Okręgu Wileńskiego AK nie zdołała rozpatrzyć niesubordynacji "Łupaszki" i in. oraz wyciągnąć wobec nich konsekwencji za akcję odwetową. Czas zrobił swoje. Przyczyniło się do tego również długotrwałe utajanie prawdy o tamtych tragicznych wydarzeniach. Np. w litewskich encyklopediach radzieckich nie tylko się przemilczało o zbrodni w Gliniszczkach, ale również i o Dubinkach. Co prawda jedna z roku 1966 odnotowała, że "... Burżuazyjni nacjonalisci w 1941 roku zamordowali kierownika Dubińskiej Szkoły Początkowej P. Baršauskasa". Dlatego też nie dziwnego, że o gorkich faktach minionych dziejów najbardziej pamięta starsze pokolenie, młodsze — zaczyna zapominać, a najmlodsze i następne w ogóle zapomną. I tu decydujące słowo będzie należało do najbliższego sędziego jakim jest czas. Ale zanim to nastąpi, zanim minie ostryść rozgoryczenia, niewłaściwych ocen, wypaczania faktów, ich koniunkturalna interpretacja w celach rozgrywek politycznych, należy pamiętać o tej prawdzie, lub przynajmniej dążyć do jej zrozumienia, że zbliżenie wzajemne, zbudowanie trwałych pomostów przyjaźni i współdziałania, a jest to niezbędne z punktu widzenia racji stanu narodów litewskiego i polskiego, Litwy i Polski jako państw, wymaga, by nie zacierając przeszłości, wyrozumieć siebie i wyciągnąć z fatalnych zasłódek mądrę, spokojne i trwałe wnioski na przyszłość. Nie można nie zgodzić się z polskim historykiem, prof. Zygmunt Mańkowskim z Uniwersytetu Marii Curie — Skłodowskiej w Lublinie, który w nawiązaniu do tego konkluduje: "Nie powinniśmy być owym "rozdrapywaniem ran" zażenowani. W powszechnej historii stosunków między sąsiadującymi z sobą narodami nie ma w zasadzie takich, które by nie posiadały "ciemnych" i wystydliwych kart dziejów. Zawsze na pograniczach pojawiają się konflikty, pretensje, sprzeczne dążenia, nienawiść i ofiary... lecz w żadnym stopniu nie powinny one w "długim trwaniu" oddziaływać negatywnie na konieczną egzystencję czy przyjaźń. Taka jest prawda płynąca z lekcji historii". W tym z lekcji Gliniszczek i Dubinek.



"Panie, przeczcie tutaj jest dużo Polaków..." — wyjaśnił przypadkowo napotkany gospodarz i nie wdając się w dalszą rozmowę kontynuował przygotowanie opał na zimę.



Karczma z początków XIX w. /po powojennej rekonstrukcji/, jedna z niewielu zachowanych na Litwie. Ongiś Żyd-karczmarz przez całą dobę karmił, poił, przenocowywał gości i podróżnych, nierzadko na kredyt. Do obecnego przybytku usługowego nie da się nawet wejść, jest na kłódce.



2. Witold Gombrowicz — rodowód litewski

W Wysokim Dworze i w Ramygalie

"Może gdyby Gombrowicz widział kiedyś dolinę rzeki Niewiaży, jeszcze bardziej by się szczylił tam zamieszkałymi swoimi praszczurami (...)

(...) Zamiast rozwozić się nad niezgodą pomiędzy miarami pochodzenia i urodzenia wystarczy, jeżeli poświęć parę zdań jednemu ze zwyczajnych dworów nad Niewiażą, z mojego rodzinnego powiatu i nawet gminy. W roku 1925 siedzieli w tym dworze trzy panno-

wie Wojnowscy. Podobno po śmierci starej pani Wojnowskiej wszystko się rozprężyło. Kulawe krzesła, bylejakie na każdym kroku, kolasy rolnicze i plugi przed domem czyli zatarcie różnicy pomiędzy "dworską" i "folwarczną" częścią, świadczyły o tym dobitnie. Z trzech synów, starych kawalerów, jeden był łagodnie pomieszany, na błędnego rycerza, a i wyglądał jak Don Kichot, ale że nad Niewiażą zawsze roilo się od "oryginałów", więc nikt nie wydziwiał". (Czesław Miłosz "Ziemia Ulro").

... Dziś tu nawet już owe "zatarcie różnicy pomiędzy "dworską" i "folwarczną" częścią starło się ostatecznie, z dawnego pałacu Zawiszów w Jotainiai (Jotejnie) pozostały tylko ruiny (na zdjęciu u góry).

... W Wysokim Dworze (Aukštadvaris), dawniej posiadłości Gombrowiczów naszą uwagę zwraca wnoszący się na płaskiej równinie kurhan odkryty gęstym zadrzewieniem. Pięknie tu kwitną różnokolorowe bzy. Są na tym dziwnym, dzikim cmentarzu, bez żadnego ogrodzenia, stare mogiły. Bez ogrodzenia — bo nikt tu z cmentarza (w odróżnieniu od wileńskich) niczego nie wynosi. Najwyżej pamięć. (W ogóle jak okiem sięgnąć w tej oraz pobliskich

miejscowościach nigdzie nie ma płotów, ich brak jest wymownym świadectwem, że ludzie żyją tu spokojnie, bezpiecznie).

... A więc Wysoki Dwór i ten jego kurhan a na nim cmentarz. Każdy nagrobek (niektóre głęboko wrosły już w ziemię) oglądamy ze staranną dokładnością. Jest! — woła ktoś z naszej grupy. Pochylamy się wszyscy (pani Rita — na zdjęciu pośrodku) nad kamieniem z wrytym napisem — z końcówką "wicz". Odcyfrować pełny napis jest trudno. A jednak chyba — nie Gombrowicz.

Zato poszukiwania w kościele pod wezw. św. Jana Chrzciciela w Ramygalie przyniosły nieoczekiwane wyniki. W zachowanych metrykach (ślubu, urodzenia, śmierci) figurują nazwiska Gombrowiczów (Gombrowiczównien) — nawet z wcześniejszych stuleci. Wytopienie tych nazwisk w metrykach — to trud niezmiernie pracochłonny. Historyk — zapaleńca wynajdzie ich na pewno więcej. Mnie się udało wytopić następujące: Xawera Gombrowiczówna — (zm. w r. 1690), Marcjanna Gombrowiczówna (zm. w 1824 r.) — w Mingajłowice, Gombrowiczówna Konstancja (zm. w 1781 r.). Jakim cudem ocalały? Ten kościół zbudowano w roku 1906, dokumenty metrykalne pochodzą z XVII w. Ani pożary je zniszczyły, ani czyjaś świętokradcza ręka. Przy pomniku obok kościoła w Ramygalie rozmawiamy o tym z panią Ritą Gombrowicz.

Ten pomnik — to także historia. Zbudowany w 1923 roku ku czci obrońców ojczyzny poległych w walce z bolszewikami w r. 1919. Pomnik został wzniesiony ze



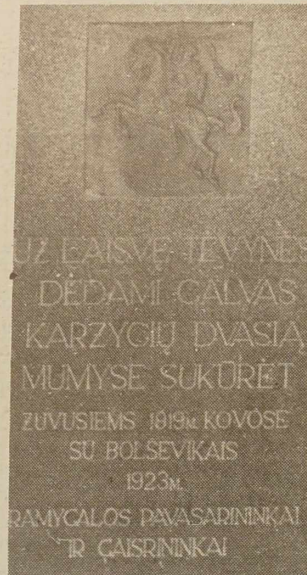
składek przebywających w Ramygalie lotników oraz... strażaków (na zdjęciu po lewej napis na pomniku). Tę rozmowę z panią Ritą Gombrowicz będą kontynuowała później w Wilnie, po prapremierze wileńskiego "Ślubu" Witolda Gombrowicza, na którą to p. Rita

Gombrowicz przyjechała z Paryża. Ale o tym — już w następnym odcinku.

(Cdn.)

Alwida ROLSKA

Fot. Zbigniew Markowicz
Aukštadvaris — Ramygala



Pielgrzymka na Górę Bólu i Nadziei

Na Litwie jest wiele sanktuariów, które od wielu lat były dla ludzi symbolem wiary w Boga, umacniania jej i zachowania. Mimo represji, przeszłości komunistycznej, w okresie, kiedy to starano się zetrzeć i zniszczyć to wszystko, co dał Bóg, mieszkańcy Litwy nie pozwolili wrogim siłom rozdeptać, zniszczyć duchowej kultury, wiary. Zachowali dla siebie i przyszłych pokoleń takie miejsca, jak Ostra Brama, Góra Bólu i Nadziei, Szydłowo i wiele innych. Góra Bólu i Nadziei położona w rejonie szawelskim przy 12 kilometrze szosy Szawle-

Ryga stała się miejscem pielgrzymki zorganizowanej z inicjatywy proboszcza parafii św. Kazimierza w Nowej Wilejce Jana Ulickasa. Wzięli w niej udział uczniowie szkoły im. J.I. Kraszewskiego, szkoły nr 51, nauczyciele, rodzice, członkowie oddziału Stowarzyszenia Katolickiego przy kościele św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Dla wszystkich było miłą wiadomością, że w pielgrzymce uczestniczą księża — Janusz z Ameryki, Edmund z Częstochowy, klerycy Daniel, Tadeusz z Kowna i Antoni z Grodna, siostry zakonne, katecheci.

Pielgrzymka wyruszyła wczesnym rankiem. Trzy autokary zmierzały do jednego celu — Góry Bólu i Nadziei. Chociaż podróz była długa, czas jednak minął szybko. Uczestnicy pielgrzymki modlili się, śpiewali pieśni religijne. Dzielnie im sekundowali klerycy, jak również Romek z parafii św. Rafała, który przygrywał na gitarze. I oto pielgrzymka dotarła do sanktuarium. Procesja udaje się na górę, gdzie w kaplicze, wzniesionej dla uczczenia przybycia Ojca Świętego Jana Pawła II na Litwę została odprawiona Msza Święta. Proboszcz Jan, księża Janusz i Edmund mówili o znaczeniu Krzyża, o tym, że każdy człowiek powinien nieść swój krzyż i żyć z Bogiem, dochowywać mu wierności zarówno w

smutku, jak i radości. Tylko wtedy można zastąpić na łaskę Boga.

Po Mszy św. pielgrzymi ustawili wspólny krzyż, przywieziony z Nowej Wilejki, który poświęcił proboszcz Jan Ulickas. Następnie dzieci złożyły krzyżyki, a potem wszyscy wspólnie się modlili, dziękując za to, że minęła ta straszna przeszłość, która nigdy nie powinna się powtórzyć, w intencji radości życia na ziemi, miłości do Boga.

Tak zakończyła się wspaniała i tak potrzebna pielgrzymka. Oddział Stowarzyszenia Katolickiego przy kościele św. Kazimierza kontynuował ją — udano się do sanktuarium w Szydłowie. Jak opowiedział miejscowy ksiądz, wiele lat temu w miejscu tym



objawiła się Matka Boża i odtąd wierzący modlą się i czekają na Jej przyjeździe.

W powrotnej drodze na twarzach pielgrzymów nie dostrzegano się zmęczenia. Wszyscy czuli się lekko, dobrze. Zapewne dlatego, że wiara w Boga pokonuje ból przy niesieniu krzyża swego życia i daje radość obcowania z Nim.

Zbigniew MARKOWICZ
NA ZDJĘCIACH: modlitwa i pieśń w drodze; podczas Mszy Świętej, zdjęcie na pamięć.

Fot. autor



Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



23 września

Otrzymałem dziś po raz pierwszy od 30 sierpnia 1939 roku rozkazy względnie instrukcje od kogoś, kto ma jeszcze odwagę zająć się sprawami Wojska Polskiego. Są to instrukcje z Londynu od generała Mieczysława Norwida-Neugebauer, szefa Misji Wojskowej tamże, co do formowania armii polskiej we Francji. Instrukcje polecają wysłać polskich oficerów i podoficerów zawodowych do Francji, przede wszystkim żołnierzy lotnictwa i broni pancernej, a w drugiej kolejności młodych żołnierzy, instruktorów piechoty i karabinów maszynowych oraz artylerii. Rozkaz z Londynu grzeszy trochę naiwnością albo niezajomością geografii Litwy, bo kazano mi wysłać naszych żołnierzy masowymi zwozami transportami z Litwy do Francji, a tu, na Litwie, nawet indywidualną wzię wjazdową do Szwecji niefatowo uzyskać.

W każdym razie robie, co mogę. Przygotowuję akcję zwalniania z obozów i wyjazdów. Na razie pomyślałem o łączności, drogach pieszych (tj. po prostu ucieczkach!) z obozów i organizacji kwater. Nie posiadam jeszcze spisów imiennych żołnierzy, po ich otrzymaniu spróbuję wypuścić pierwszą partię. Litewskie władze wojskowe i policyjne patrzą przez palce na wyjazdy oficerów z obozu — kontroli imiennej czy liczebnej właściwie nie ma. Jak się okazało, na Litwie jest około 2500 oficerów i kilka tysięcy podoficerów i szeregowych, toteż akcja wymaga dokładnej eliminacji i bardzo długiego czasu, ze względu na trudności wizowe i wyjazdowe. Zgodnie z rozkazem generała Norwida postanowiliśmy wysłać do Francji lub do Anglii w pierwszym rzędzie żołnierzy lotników, broni pancernej i marynarzy, resztę dopiero później. Z informacji dochodzących do poselstwa "począł pantoflować" z Londynu i z Paryża wynika, że na razie rząd RP tworzy się i jakiejś targi o stanowisko prezydenta RP i premiera rządu RP oraz Naczelnego Wodza. Padają różne nazwiska; te same źródła podają, że na prezydenta RP wyznaczony został przez ustępującego prezydenta Mościckiego... generał Wieniawa-Długoszowski.

Wszystkiego można było się spodziewać, ale nie mianowania Wieniawy prezydentem RP! Przecież wszystkie konie uśmiałby się w Polsce!

Obecnie, w czasie "bezkrolowia", sprawą formowania Armii Polskiej we Francji podobno zajmą się ambasador Łukasiewicz (Paryż) i Racyński z pomocą generała Norwida (Londyn).

Przykra sprawa wynikała na Łotwie. Rząd łotewski nie uznał Poselstwa RP w Rydze za prawnie istniejące, ponieważ państwo polskie przestało istnieć. Poseł nasz, pan Kłopotowski, otrzymał polecenie od ambasadora Racyńskiego, aby powołał likwidować swoje sprawy i biura i opuścić Rygę. Z rozkazu generała Norwida major dypl. Feliks Brzeskiński, dotychczasowy attaché wojskowy w Rydze, odejść na to samo stanowisko przy Poselstwie RP w Sztokholmie. W Rydze w Poselstwie RP pozostaje p. Szembek, sekretarz poselstwa, nieoficjalnie, pod opieką Anglików. Otrzymał on polecenie wysłania naszych żołnierzy do Francji — jest ich na Łotwie około 3000-5000 — bataliony KOP i cała kadra ośrodka zapasowego 5 pułku lotniczego z Lidz. Władze łotewskie robią zresztą nieistotne trudności z wyjazdem tych żołnierzy — trzymają ich pod zamknięciem i ściśle kontrolą w obozach oddległych od Rygi.

Dziś wojewoda wileński, płk Maruszewski, pospołu z nadkomisarzem policji państwowej, panem Jasińskim, przysięśli i złożyli w mnie w kasie na przechowanie 2095 rubli carskich w złocie, w monetach 10- i 5-rublowych, dużo kosztowności w złocie i szlachetnych kamieniach z Funduszu Obrony Narodowej i 22073 złotych polskich w banknotach, które mieli ze

sobą. Pokwitowałem pisemnie przyjęcie tego depozytu i natychmiast po ich wyjściu zażądałem komisyjnego przyjęcia tej całej sumy i kosztowności przez urzędników Poselstwa RP w Kownie, panów Foksiewicza i Dziarczykowskiego. Wszystko to poselstwo nasze przesało do Paryża.

Przyjechała do nas pani Olszyna-Wilczyńska, której mąż, generał i dowódca OK III w Grodnie, bestialsko rozstrzelali bolszewicy tuż przy granicy litewskiej, na jej oczach. Stan jej jest okropny, nieprzytomne oczy patrzą błędnie, nie mówi nic i nie płacze — to jest najgorsze. Przywiozła ją do nas pani Maria Gutowska, ciotka mojej żony. Opowiada straszne rzeczy o swojej odesi z Jasionny pod Sieradzem do posterunku litewskiego pod Ołitą.

24 września

Sytuacja polityczna Litwy staje się coraz trudniejsza. W miarę wycofywania się Niemiec ze wschodu Europy wzrasta obawa przed Rosją Sowiecką, która metodycznie, krok za krokiem, opanowuje wpływy i naciskiem bezpośrednim państwa bałtyckie.

Mocarstwa zachodnie są zdecydowane prowadzić walkę aż do wyczerpania Niemiec, a Włochy nadal pozostają w postawie neutralnej, Rosja Sowiecka, swoim utartym zwyczajem, ma zamiar wykorzystać sytuację i wzniesie rewolucję powszechną w całej Europie. A jednak podtrzymuję, w całej rozciągłości, to co już mówiłem — Stalin popchnął Hitlera do wojny. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

Warszawa broni imienia polskiego. Zresztą, zupełna klęska. Polska udawala, że jest państwem o wielkiej potęgze militarnej przez swą szumną, hałaśliwą i buńczuczną politykę z nieustannym porbrzkiem szablą — a to wszystko w kilkanaście dni przysło jak bańka mydlana.

Położenie poselstwa w Kownie jest coraz trudniejsze. Zdaje się, że nastanie rychło czas, kiedy przestaniemy tu funkcjonować. Co będzie wtedy z internowanymi żołnierzami? A propos, od dzisiaj litewskie władze zastosowały w obozach polskich duże obostrezenia — kontrolę.

Przygotowuję wciąż akcję zwalniania i wyjazdów. Zamierzam udać się prywatnie do generała Raftikisa i prosić go o patrzeć w dalszym ciągu przez palce na wyjazdy naszych żołnierzy do Francji. Rozmawiałem dzisiaj na ten temat z ministrem Charwatem, ale on nie chce pójść na żadne ryzyko i raczej wolałby, aby nikogo nie wywozić, aby do końca pobytu w Kownie był spokojny, oczywiście dla niego. Sam osobiście również chciałbym jak najprędzej znaleźć się z powrotem w szeregach Wojska Polskiego we Francji i przestać być "diplomata".

25 września

Warszawa II nie nadaje — na falach radiowych już nie słychać głosu Polski, szczerzący tylko tamana polszczyzną niemieckie stacje radiowe.

Dziś znowu mój dyżur nocny w biurach poselstwa. I tutaj wzrasta pewnie rozprężenie. Nadszedł dzisiaj o godzinie 23 szczyt z Londynu — nikt nie zjawił się, aby go odszyfrować; klucz z kasy, gdzie są szyfry, został w ręku pana Foksiewicza, podczas gdy miał być u mnie, jako pełniącego dyżur nocny. Podobno "Zwariował" po długiej rozmowie miał zwołać wszystkich urzędników i pozwolił im pójść spać. Brak poczucia obowiązku i przede wszystkim dyscypliny w poselstwie zaczyna być objawem codziennym. Szyfr z Londynu pozostał nie odszyfrowany.

Przedwczoraj granicę litewską od strony Grodna mieli przekroczyć 1, 2 i 10 pułki ułanów z dwoma generałami. Jeśli to prawda, są to generałowie Zygmunt Podhorski i Ludwik Kmicic-Skrzyński. Muszę sprawdzić, czy to jest prawdziwa wiadomość, czy też zwykła plotka, i w ogóle porozmawiać z pułkownikiem Dulksnym o warunkach, w jakich znajdą się nasi żołnierze.

Otrzymałmśmy dzisiaj urzędową wiadomość, że rząd polski wyjeżdża z Rumunii do Francji, gdzie otrzyma prawo azylu oraz możliwość pracy jako rząd RP z prawami eksterytorialnymi, na podstawie precedensu Serbii i Belgii z roku 1914. Wiadomość tę przekazali nam ambasador Łukasiewicz z Paryża.

Rozmawiałem dzisiaj w litewskim Sztabie Generalnym z podpułkownikiem Pranconsem. Okazało się, że do Litwy przybyły nasze pułki 101, 102 ułanów i 103 pułk szwoleżerów: są to pułki rezerwowe, sformowane z ośrodków zapasowych Suwalskiej Brygady Kawalerii w Grodnie i w Białymstoku, względnie w Włokowsku. Pułki te były się z bolszewikami — mówił płk Pranconis — w lasach puszczy Augustowskiej i przeszły granicę litewską z kierunku Grodna w Sopockinach. Wiele naszych oddziałów nie chciało przekroczyć granicy litewskiej; liczni żołnierze poszli na partyzantkę, niektórzy oficerowie przepuszczali w ostatniej dekadzie swoje oddziały poza granicę polską, a sami odbierali sobie życie...

To jest prawdziwie rycerska kawaleria polska!

(Cdn)

SPORT

Na piłkarskich mistrzostwach świata

We wtorek na piłkarskich MŚ odbyły się trzy kolejne spotkania rundy eliminacyjnej. W meczu grupy "C" grały drużyny Niemiec i Hiszpanii. J. Klinsmann uratował obrońców tytułu przed porażką. Na wypełnionym przez ponad 60 tys. widzów stadionie w Chicago znowu jedynym skutecznym strzelcem Niemców okazał się ten jasnowłosy napastnik. Wyrownanie nastąpiło niemal zaraz po wznowieniu gry w drugiej połowie meczu. Haessler strzelił piłkę z rzutu wolnego, w toku trafiał ją głową Klinsmann, piłka skozłowała przed bramkarzem Hiszpanów i wpadła do bramki.

Odbyły się też inauguracyjne mecze w grupie "D". Kibice piłkarscy z niecierpliwością oczekiwali jak zaprezentuje się drużyna Argentyny. Piłkarze z Południowej Ameryki nie zawiedli swych kibiców. Wyraźnie oszczędzając siły wygrali z zespołem Grecji — 4:0. Trzy bramki zdobył G. Batistuta, a jedną słynny D. Maradona.

Do dużej sensacji doszło w turnieju grupy "C", gdzie spotkały się drużyny Bułgarii i Nigerii. O wiele wyżej notowani Bułgarzy nieoczekiwanie przegrali aż 0:3.

Na czele klasyfikacji najsukcieńszych strzelców mistrzostw

jest Argentyńczyk G. Batistuta, na którego koncie już są trzy bramki. W czołówce znajdują się także J. Klinsmann (Niemcy), F. Radociu (Rumunia) i J. Golcochea (Hiszpania) po dwie bramki.

* W meczu Brazylia-Rosja w San Francisco Brazylijczyk Rai strzelił z rzutu karnego drugiego gola dla swej drużyny. Była to 150 bramka Brazylijczyków w historii ich występów w mistrzostwach świata. Brazylia, jako jedyny kraj, uczestniczyła we wszystkich finałach mistrzostw świata.

W ciągu czterech dni od inauguracji mistrzostw świata zginęło już 15 osób, które przyjechały do USA, aby dopingować swoje drużyny. Najbardziej smutnym dniem była sobota, kiedy w katastrofie lotniczej w Waszyngtonie zginęło 12 kibiców meksykańskich. W niedzielę stracił życie trzy kolejne osoby — dwóch Rumunów i jeden Szwed. Byli oni ofiarami wypadków samochodowych w okolicach Detroit.

100-lecie MKOL

Dzisiaj w Paryżu w Sorbonie rozpocznie się uroczystość jubileuszowa poświęcona 100-leciu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Organizacja ta została założona z inicjatywy pedagoga, historyka i dziennikarza Pierre de Coubertina na konstytucyjnym kongresie w stolicy Francji w 1894 r.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kawa z radiem: 7.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 9.00, 23.00.
- Horoskopy: 8.15, 9.15.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
- „Słowo niedzielné” — program religijny (niedziela): 9.30.

Po dobrym kursie SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, ul. J. Jasinskio 1/8,
tel. 22-31-70.

(Zam. 534)

POMAGAMY SZYBKO ZAŁATWIĆ DOKUMENTY

na podróz do Rosji
Podróże: Wilno — Warszawa
— Moskwa — Wilno; Wilno — Urecht.

Licencja 000011.
VILNIUS, tel. 61-31-06, 61-31-42.

(Zam. 590)

SPRZEDAJE SIĘ

działek sadowniczą w N. Wilejce.
Jest dom, zabudowania gospodarcze.
Metalowy garaż.

(Zam. 635)

SPRZEDAM LUB WYPOŻYCZĘ sukienkę do Pierwszej Komunii

Sw.
Vilnius, tel. 44-09-26.

(Zam. 633)

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrubliewskio 2, koło placu Katedrańskiego.
Vilnius, tel. 22 70 17

SPRZEDAJEMY w dowolnych ilościach:

- cement pakowany i luzem;
- tarcicę;
- blachę ocynkowaną (0,55 mm);
- krede pakowaną (w workach 30 kg);
- bitum;
- eternit;
- keramzyt.

VILNIUS, tel/fax (22)
65-26-82, (22) 65-18-76.

(Zam. 587)

Odnowiam miękkie meble w domu u klienta.
Vilnius, tel. 74-54-87.

(Zam. 634)

SPRZEDAJE SIĘ

cały zestaw materiałów i elementów do budowy nowego piętrowego drewnianego domu o wymiarach 10x12 m.

Vilnius, tel. 45-41-36.

(Zam. 625)

FOTO I VIDEO USŁUGI
na każdą okazję. Szybko, fachowo, tanio. 77-13-17; 73-50-94.

(Zam. 31-D)

TELEWIZJA

CZWARTEK, 23 CZERWCA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — TV Anons. 8.20 — Wiadomości w jęz. niem. 8.45 — Wiadomości w jęz. franc. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.35 — Wiadomości. 18.45 — Program dla dzieci. 19.15 — TV Anons. 19.20 — Piłkarskie mistrzostwa świata. USA — Kolumbia. 21.00 — Panorama. 21.25 — Wielka Niedzielnica. 22.15 — TV Anons. 22.20 — Koncert. 22.45 — Videonola. 22.55 — Piłkarskie mistrzostwa świata. Włochy — Norwegia. Podczas przerwy — Wiadomości wieczorne.

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.40 — Kwadrans na kawę. 9.00 — "Banda rudego pajaka" /2/ — serial TVP. 9.30 — Filmy animowane. 9.45 — Zajęcia dydaktyczne — film TVP. 10.45 — Blok programów edukacyjnych. 11.45 — Historia — współczesność. 12.15 — Telewizyjny "Muzyczny Jedynek". 12.30 — Podróż do Polski — Teleturizm. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Popielec" /4/ — serial TVP. 14.40 — Sport na satelicie. 15.30 — Film dok. 16.30 — Filmy o Polsce. 17.00 — Blok programów edukacyjnych. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Z przysługą na ty" — serial dla dzieci. 19.00 — Historia — współczesność. 19.35 — Życie i historia. "Ciche ukryte mieszkanie" /cz. 1/. 20.00 — Ze świata — program publicystyki międzynarodowej. 20.20 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Pan W." — film fab. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.35 — Teatr telewizyjny. "Cudzoziemiec". 23.50 — Bilans — magazyn rządowy. 24.00 — Kalendarz kulturalny. 1.00 — Panorama. 1.10 — "Pole nieczyje" /3/ — serial TVP.

TELE-3

8.45 — Muzyka. 10.05 — Lekcja ang. 10.10 — Serial "Santa Barbara". 11.00 — Magazyn poranny. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Wiadomości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Podróż. 15.30 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 17.15 — Filmy anim. 17.55 — W świecie auto-motoprosy. 18.25 — Program Poniewiejskiej TV. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial "Santa Barbara". 20.25 — Włoty. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Lekcja ang. 21.15 — Film fab. 23.55 — Lekcja ang. 24.00 — Muzyka.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyka. 12.00 — Kadrans na kawę. 12.15 — Reportaż. 12.40 — Smoczek dla grzechotki. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 14.30 — 16.55 — Magazyn edukacyjny. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.15 — Muzyka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Reportaż. 18.45 — Raport o zagrożeniach. 19.05 — "Maszyna murarza" /10/ — serial dok. prod. ang. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Tęczy mini-box. 20.10 — Zjedź to sam! F". 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA. 22.05 — Bilans — magazyn rządowy. 22.20 — Program publicystyczny. 22.50 — M5 w piłce nożnej: Włochy — Norwegia. 23.45 — W przerwie meczu — Wiadomości gospodarcze. 0.50 — "Narkotyko-wy dylemat" /1/ — film dok. prod. kanadyjskiej. 1.30 — Program muzyczny.

LITPOLINTER TV — OSTANKINO

7.00 — Poranne oko. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Obejrzyj, posłuchaj. 8.40 — Serial TV "Dzika róża". 9.10 — W świecie zwierząt. 9.30 — Muzyka. 9.50 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial TV "Jews i Wooster". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Przedsiebiorca. 14.55 — Jak osiągnąć sukces. 15.10 — Kółkometażowy film TV "Kto tam?". 15.30 — Dziennik. 16.00 — Do lat 16 więcej. 16.40 — Kulisy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Zagadka SB. 17.35 — X Międzynarodowy Konkurs im. P. Czajkowskiego. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial TV "Dzika róża". 18.55 — Klub "Białej papugi". 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — "Loto, Milion". 21.10 — Film fab. "Blondyna z Pekinu". 22.50 — Dziennik. 22.55 — Piłkarskie mistrzostwa świata. Włochy — Norwegia. Podczas przerwy o 23.55 —

Chwile wielkiego futbolu. 0.55 — Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Okucielstwo". 20.45 — Film fab. "Kapitan apaszów". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV. Podczas przerwy o 23.45 — Piłka nożna. Informacyjny program z mistrzostw świata.

PIĄTEK 24 CZERWCA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Anons TV. 8.20 — Wiadomości w jęz. niem. 8.45 — Wiadomości w jęz. franc. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC. 18.35 — Wiadomości. 18.45 — Program dla dzieci. 19.25 — Piłkarskie mistrzostwa świata. Meksyk — Irlandia. 21.30 — Panorama. 21.55 — Serial TV "Niespokojna służba". 22.45 — Aleja Wolności. 22.55 — Piłkarskie mistrzostwa świata. Brazylia — Kamerun. Podczas przerwy — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Poranek bałtycki. 7.45 — Wiadomości biznesu. 7.50 — Serial "Granica nocy" (17). 8.20 — Serial "Tak świat się kręci" (23). 9.10 — Przegląd. Koszykówki i piłki nożnej. 9.40 — Wyprawa na łono przyrody. 10.00 — Wiadomości. 10.05 — Serial "Tak świat się kręci" (23). 10.55 — Wiadomości ze świata. 20.10 — Serial "Tak świat się kręci" (24). 21.00 — Serial "Granica nocy" (18). 21.30 — Nowości bałtyckie. 21.45 — Wiadomości ze świata. 22.00 — Gra muzyczna "Szczęśliwa ręka". 23.00 — Kino — moja miłość.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.45 — "Romeo i Julia" — melodramat prod. angielsko-włoskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: "Ciuchcia". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: "Ciuchcia". 17.50 — Muzyka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Polski poślizg kontrolowany. 18.40 — "Tata, a Marcin powiedział". 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula. Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Włoty. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Opole'94 — premiery (1). 22.40 — WC Kwadrans. 22.50 — M5 w piłce nożnej: Brazylia — Kamerun. 23.45 — W przerwie meczu — Wiadomości. 0.50 — Opole'94 — noc kabaretowa.

TELE-3

8.45 — Muzyka. 9.35 — Serial TV "Dzurna apteka". 10.05 — Lekcja ang. 10.10 — Magazyn poranny. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Wiadomości biznesu CNN. 14.00 — Pokarm i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Podróż. 15.30 — Sport dla relaksu. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 16.50 — Film fab. "Pulaski dla rodziców — III" (1). 17.45 — Muzyka. 18.00 — Program z Telex. 18.30 — Serial "Dzurna apteka". 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Film dok. 20.05 — Akcenty. Holandia z bliska. 20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Lekcja ang. 21.15 — Film fab. 23.55 — Lekcja ang. 24.00 — Muzyka.

LITPOLINTER TV — OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.25 — Program. 5.30 — Poranek. 7.00 — Poranne oko. 7.45 — Nowy start. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Sroka. 8.40 — Serial "Goraczek i inni" (31). 9.10 — Serial TV "Dzika róża". 9.10 — Pomóż sobie sam. 9.30 — Film fab. 9.40 — Film anim. "Słodka rozpa". 9.50 — Tenis. Turniej Wimbledonu. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial "Jews i Wooster". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiebiorca. 14.55 — Klasa biznesu. 15.10 — Film dla dzieci "Figle urwipokla". 16.20 — Film anim. 16.30 — Kulisy. 16.50 — Abecadło przywarciara. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Człowiek i prawo. 17.55 — O pogodzie. 18.00 Echa tygodnia. 18.20 — Serial "Goraczek i inni" (31). 18.50 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Człowiek tygodnia. 21.05 — Film fab. "Dziś i jutro" (8). 22.05 — "Opinia" z A. Lubimowem. 22.55 — Piłkarskie mistrzostwa świata. Brazylia — Kamerun. Podczas przerwy o 23.50 — Dziennik. 0.55 — Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV

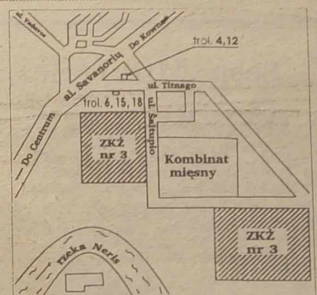
19.00 — Film fab. "Przedmieście". 20.55 — Film fab. "Lola". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV. Podczas przerwy o 23.45 — Piłka nożna. Program informacyjny z mistrzostw świata.



Wileński Zakład Konstrukcji Żelbetowych nr 3 "SA"

Jeżeli państwo postanowili przystąpić do budowy, nasz zakład po cenach umownych sprzedaje państwu różnorodną konstrukcję z betonu i żelbetu prefabrykowanego do budowy budynków produkcyjnych, społecznych, domów mieszkalnych i indywidualnych:

- * betonowe bloki ścian podpiwniczenia (FBS, FP);
- * pustakowe płyty stropowe różnych obciążeń (o długości od 3 do 7,2 m);
- * żeberkowe płyty dachowe (6x3; 6x1,5; 7,2x3 m);
- * bloki ścienne z betonu komórkowego (600x300x200 mm albo o wymiarach na życzenie państwa);
- * płyty ścienne z betonu komórkowego PS, PJ;
- * płyty balastowe do ocieplania dachów;
- * dekoracyjne i mozaikowe płytki podłogowe last-rico (400x400 mm);
- * podokiennej lastrico;
- * belki ze sprężonym żelazem do pokrywania (9, 12, 18 m długości);
- * belki dwuteowe (12, 16, 18 m długości);
- * belki podsuwnicowe (o długości 6 i 12 m);
- * pale (od 3 do 10 m długości);
- * żelbetowe słupy lini łączności (o długości do 8,5 m);
- * żelbetowe elementy ogrodzeń — słupki;
- * stopnice schodowe mozaikowe;
- * przegrody usztywniające D;
- * wielowarstwowe płyty ściennego NV, NL;
- * płyty drogowe (6x2 m);
- * elementy parkanów (4x2 m);
- * podziemne i naziemne garaże żelbetowe (wym. wewnętrzne 6x3 m);
- * elementy ogrodzeń balkonowych;



- * zestawy urządzeń do lokalnego oczyszczania wód ściekowych;
 - * kręgi i półkręgi do studzien (średnica 1 i 1,5 m);
 - * żelbetowe studzienki do kabli łączności;
 - * beton towarowy M100, M150, M200;
 - * zaprawa cementowa M100, M150, M200;
 - * zaprawa wapienna:
 - do muru — cena 55 Lt m³ z VATem;
 - do tynku — cena 60 Lt m³ z VATem;
 - złożona — cena: M50 — 90 Lt m³
 - M75 — 93 Lt m³
 - M100 — 97 Lt m³ z VATem.
- AUTOSERWIS "VARKA" wykonuje wszystkie niezbędne usługi dla automobilistów: maluje nadwozia, remontuje silniki i podwozia samochodów różnych marek; załatwia dokumenty kupna-sprzedaży samochodów; jest tu sklep z częściami samochodowymi, parking strzeżony, kawiarnia. Tel. dla informacji: 65-32-34, 65-34-09.
- Wileński Zakład Konstrukcji Żelbetowych nr 3 "SA", Šaltupio 3, 2646 Vilnius.
- Tel. 65-35-12, 65-31-89, 65-33-95, 65-33-38.
- (Zam. 621)



Z okazji Złotych Godów

Aleksandrzy i Józefowi KOROWAJCZYKOWI

długich i pogodnych lat życia w zdrowiu i radości życia syn, synowa, wnukowie i prawnukowie.

(Zam. 605)

Najświeższe i najsmaczniejsze

artykuły spożywcze, najszlachetniejsze i najlepsze napoje, najsmaczniejsza i najbardziej aromatyczna kawa, piękny wystrój sklepu "Pas melioratorius" w Salininkai.

Otwarcie sklepu 24 czerwca o godz. 10. Przyjdźcie, nie zawiedziecie się.

(Zam. 622)

DROGO SKUPUJEMY

złoto, platynę.
Vilnius, Savonaroli 36-70, tel. 23-42-00.
(Zam. 614)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 549)

Pracownicy wydziału oświaty i związek zawodowy pracowników oświaty rejonu wileńskiego składają wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Bezdąnskiej Szkoły Podstawowej Nr 1 Aleksandrowi KOZŁOWSKIEMU w związku ze śmiercią Ojca.

Pracownicy Bezdąnskiej Szkoły Podstawowej Nr 1 szczerze współczują dyrektorowi Aleksandrowi KOZŁOWSKIEMU z powodu śmierci Jego Ojca.

EKRANY

LIEUTUA — "Wszystkie są takie same" (Włochy) — o 12, 14, 16, 18, 20.
PERGALE — "Zapalający" (USA) o 13.30, 17.30.
DRAUGYSTĖ — "Żadza zemsta" (Indie) o 18.30.
"Betonowa melina" (USA) o 15, 16, 17, 19.

HELIOS — Isala — "Air America" — o 10.40, 12.40, 14.40, 16.40, 18.40, 20.40.
Il sala — "Niezwadna ochrona" — o 10.20, 12.20, 14.20, 16.20, 18.20, 20.20.
Blykewica — "Na skazanej ziemi" (USA) o 11.30, 13.30, 15.40, 17.50, 20.
AUSRA — "Wróg" (Zs. Indie) — o 14.30.
"Nocny chłód" (USA) o 10.30, 12.30, 17, 19.

KUPUJEMY CZEKI

INWESTYCYJNE

Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna, sklep "Valkų pasaulis".
(Zam. 572)

STALE DROGO

SKUPUJEMY CZEKI

INWESTYCYJNE

Vilnius, Ligonis 6, tel. 22-10-24 w dniach pracy od godz. 10 do 17. Przerwa obiadowa od godz. 13 do 14.
(Zam. 600)

KALENDARIUM

* Czwartek (23.VI) jest 174 dniem 1994 r. Do końca roku 191 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Wandy, Złona.
* Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 18 min.
* Księżyc. Pełnia o 14 godz. 34 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady, wiatr zachodni. Temperatura 16-18 stopni Ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 12-17 stopni Ciepła.

Dziurnik wydania:

Jerzy SURWIŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Bronisława MICHAŁOWSKA
Teresa STRUMKO
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 Lt)
Nr rejestracji — 2017015.
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFON: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sąleczniczk — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ
Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.
Fax 42-72-65
Czynne od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1. Telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00